



Św. Katarzyna z Genui (figura z XVII w. w kościele w Genui)

słodką miłość Bożą, dającą jej to wszystko, czego potrzebowała. Katarzyna tak całkowicie oddała się w ręce Pana, że przez około dwudziestu pięciu lat – jak pisze – żyła «bez pośrednictwa żadnego stworzenia, przez Boga samego pouczana i kierowana» (*Vita*, 117r-118r), karmiąc się przede wszystkim stałą modlitwą i przyjmowaną codziennie komunią św., co w jej czasach nie należało do zwyczajów. Dopiero po wielu latach Pan dał jej kapłana, który otoczył troską jej duszę.

Katarzyna czuła zawsze opór przed mówieniem o swoim doświadczeniu mistycznej komunii z Bogiem i przed ujawnieniem tego przede wszystkim dlatego, że łaski Pana budziły w niej głęboką pokorę. Dopiero idea, że w ten sposób odda Mu chwałę i wspomoże innych na drodze duchowej, skłoniła ją do opowiedzenia, co w niej się dokonywało od chwili nawrócenia, które było dla niej zasadniczym i podstawowym doświadczeniem. Miejscem, w którym wznosiła się na mistyczne szczyty był szpital Pammatone, największy kompleks szpitalny w Genui. Była jego dyrektorką i inspiratorką. Tak więc choć miała tak głębokie życie wewnętrzne, Katarzyna była bardzo aktywna. W Pammatone powstała wokół niej grupa naśladowców, uczniów i współpracowników, zafascynowanych jej życiem wiary i miłością. Również jej mąż, Julian Adorno, tak dalece uległ tej fascynacji, że porzucił swoje hulaszcze życie, został tercjarzem franciszkańskim i przeniósł się do szpitala, by spieścić z pomocą żonę. Katarzyna opiekowała się chorymi aż do końca swojej ziemskiej drogi, do

15 września 1510 r. Od nawrócenia aż do śmierci nie wydarzyło się nic nadzwyczajnego, a całą jej egzystencję cechują dwie rzeczy: z jednej strony doświadczenie mistyczne, czyli głębokie zjednoczenie z Bogiem, przeżywane jako zjednoczenie obliczeń, a z drugiej opieka nad chorymi, organizacja szpitala, służba bliźniemu, zwłaszcza najbardziej potrzebującym i opuszczonym. Te dwa bieguny – Bóg i bliźni – wypełniły całkowicie jej życie, które spędziła praktycznie w murach szpitala.

Drodzy przyjaciele, nie powinniśmy nigdy zapominać, że im bardziej kochamy Boga i wytrwale się modlimy, tym bardziej potrafimy kochać naprawdę tych, którzy nas otaczają, ponieważ będziemy zdolni dostrzegać w każdej osobie oblicze Pana, miłującego bez granic i bez różnic. Mistyka nie oddala od innych, nie odrywa od życia, ale zbliża do innych, ponieważ zaczyna się widzieć oczyma Boga i działać sercem Boga.

Myśli Katarzyny o czystcu, ze względu na które jest szczególnie znana, streszczone są w ostatnich dwóch częściach cytowanego na początku dzieła: w *Traktacie o czystcu* oraz w *Dialogu między duszą i ciałem*. Istotne jest, że Katarzyna w swoim doświadczeniu mistycznym nie miała nigdy objawień dotyczących czystca albo dusz, które się w nim oczyszczają. Jednak w pismach przez nią inspirowanych jest to element centralny, a oryginalny sposób, w jaki jest opisany, odbiega od kanonów epoki. Pierwszy oryginalny rys dotyczy «miejsca» oczyszczenia duszy. W jej czasach przedstawiano je za pomocą obrazów przestrzennych: myślano, że czystiec znajduje się w pewnej przestrzeni. U Katarzyny natomiast czystiec nie jest przedstawiany jako krajobrazowy element wnętrza ziemi: nie jest ogniem zewnętrznym, lecz wewnętrznym. Tym właśnie jest czystiec – ogniem wewnętrznym. Święta mówi o drodze oczyszczenia duszy, wiodącej do pełnej komunii z Bogiem, na podstawie własnego doświadczenia głębokiego bólu z powodu popełnionych grzechów, którego doznała spotykając się z nieskończoną miłością Bożą (por. *Vita mirabile*, 171v). Mówiliśmy o momencie nawrócenia, w którym Katarzyna niespodziewanie odczuła dobroć Boga, nieskończony dystans dzielący jej życie od tej dobroci i ogień płonący w jej wnętrzu. Jest to ogień, który oczyszcza, wewnętrzny ogień czystca. Również ten rys odbiega od panujących wówczas poglądów. Nie wychodzi się bowiem od zaświatów, by mówić o udrękach czystca – jak było w zwyczajach w tamtych czasach, a być może i dzisiaj – by potem wskazywać drogę do oczyszczenia lub nawrócenia. Święta, o której mówimy, wychodzi od własnego doświadczenia wewnętrznego, jakim jest życie zmierzające do wieczności. Dusza – mówi Katarzyna – gdy staje przed Bogiem jest jeszcze przywiązana do pragnień i cierpień płynących z grzechu, i to sprawia, że nie może cie-

żyć się uszczęśliwiająca wizją Boga. Katarzyna twierdzi, że Bóg jest tak czysty i święty, iż dusza splamiona grzechem nie może przebywać w obecności majestatu Bożego (por. *Vita mirabile*, 177r). Również i my czujemy, że jesteśmy dalecy, że spełniają nas inne rzeczy, i dlatego nie możemy widzieć Boga. Dusza jest świadoma ogromnej miłości oraz doskonałej sprawiedliwości Bożej, toteż cierpi, że nie odpowiadała we właściwy i doskonały sposób na tę miłość, a to właśnie miłość Boża staje się płomieniem, miłość oczyszcza ją z naleciałości grzechu.

U Katarzyny odnajdujemy echo teologicznych i mistycznych źródeł, do których sięgano zwykle w jej epoce. W szczególności odnajdujemy typowy obraz Dionizego Areopagity, obraz złotej nici łączącej serce ludzkie z Bogiem. Po oczyszczeniu człowieka Bóg wiąże go bardzo cienką złotą nicią, którą jest Jego miłość, i przyciąga go do siebie tak głębokim uczuciem, że człowiek zostaje jakby «pokonany i zwyciężony i cały wychodzi z siebie». Serce człowieka napełnione zostaje miłością Bożą, która staje się jedynym jego przewodnikiem, jedyną siłą napędową jego egzystencji (por. *Vita mirabile*, 246rv). Ta sytuacja, w której człowiek wznosi się ku Bogu i powierza się Jego woli, przedstawiona w obrazie nici, zostaje użyta przez Katarzynę do opisanego, jak Boże światło oddziałuje na duszę w czystcu; to światło je oczyszcza i unosi tam, gdzie jaśnieje blask promieni Bożych (por. *Vita mirabile*, 179r).

Drodzy przyjaciele, dzięki doświadczeniu zjednoczenia z Bogiem święci zdobywają tak głęboką

«znajomość» tajemnic Bożych, w której poznanie i miłość nawzajem się przenikają, że pomagają teologom w ich wysiłkach badania, *intelligentia fidei*, *intelligentia* tajemnic wiary, rzeczywistego zgłębiania tajemnic, na przykład, czym jest czystiec.

Św. Katarzyna uczy nas swoim życiem, że im bardziej kochamy Boga i wchodzimy w zażyłość z Nim na modlitwie, tym bardziej daje się On poznać i rozpala nasze serce swoją miłością. Pisząc o czystcu, święta przypomina nam podstawową prawdę wiary, która staje się dla nas zachętą do modlitwy za zmarłych, aby mogli dojść do uszczęśliwiającej wizji Boga w komunii świętych (por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 1032). Natomiast pokorna, wierna i ofiarna posługa, jaką święta pełniła całe swoje życie w szpitalu Pammatone, jest świetlanym przykładem miłości do wszystkich, i szczególnie zachętą dla kobiet, które wnoszą podstawowy wkład w życie społeczeństwa i Kościoła swoją cenną działalnością, wzbogaconą przez ich wrażliwość i względy okazywane najuboższemu i najbardziej potrzebującemu. Dziękuję.

po polsku:

Serdeczne pozdrowienie kieruję do Polaków. Św. Katarzyna z Genui uczy, że im bardziej kochamy Boga i trwamy w modlitwie, tym bardziej potrafimy kochać bliźnich, bo odkrywamy w nich oblicze Chrystusa, który kocha nas bezgranicznie i bez różnicy. Prośmy nieustannie o dar takiej miłości. Niech Bóg wam błogosławi!

19 stycznia

## Chrześcijanie jednoczą się w modlitwie

Drodzy bracia i siostry!

Obchodzimy Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan, podczas którego wszyscy wierzący w Chrystusa są zachęceni do jednoczenia się w modlitwie, by dawać świadectwo silnej więzi, jaka istnieje między nimi, i prosić o dar pełnej jedności. Fakt, że w dążeniu do budowania jedności na głównym miejscu stawia się modlitwę, jest opatrnościowy: przypomina to nam jeszcze raz, że jedność nie może być po prostu rezultatem ludzkiego działania; jest ona przede wszystkim darem Boga, związanym ze wzrostem komunii z Ojcem, Synem i Duchem Świętym. Sobór Watykański II mówi: «Takie wspólne prośby są nader skutecznym środkiem prowadzącym do uzyskania łaski jedności i właściwym znakiem więzów łączących katolików z

braćmi odłączonymi: 'Bo gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich' (Mt 18, 20)» (*Unitatis redintegratio*, 8). Droga do wiązanej jedności wszystkich chrześcijan jest modlitwa, ponieważ zasadniczo to nie my «budujemy» jedność, lecz «buduje» ją Bóg; bierze ona początek od Niego, z tajemnicy trynitarniej, z jedności Ojca z Synem w dialogu miłości, którym jest Duch Święty, a nasze zaangażowanie ekumeniczne musi się otworzyć na działanie Boga, musi wyrażać się w codziennym wzywaniu pomocy Boga. Kościół jest Jego, nie nasz.

Temat wybrany na tegoroczny Tydzień Modlitw nawiązuje do doświadczeń pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej w Jerozolimie, opisaną w Dziejach Apostolskich. Wysłuchaliśmy następujących słów:

«Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach» (Dz 2, 42). Musimy zwrócić uwagę, że już podczas Pięćdziesiątnicy Duch Święty zstępuje na osoby mówiące różnymi językami i należące do różnych kultur; oznacza to, że Kościół od początku gromadzi ludzi o różnym pochodzeniu, a właśnie biorąc za podstawę te różnice, Duch Święty tworzy jedno ciało. Pięćdziesiątka jako początek Kościoła stanowi moment, w którym Bóg Przymierze zostaje rozszerzone na wszystkie stworzenia, wszystkie ludy i wszystkie epoki, aby cały świat stworzony zmierzał do swego prawdziwego celu: ma on stać się miejscem jedności i miłości.

W cytowanym fragmencie Dziejów Apostolskich cztery cechy wskazują, że pierwsza wspólnota chrześcijańska w Jerozolimie jest miejscem jedności i miłości, a intencją św. Łukasza nie jest tylko opisanie faktu z przeszłości. Przedstawia nam w ten sposób wzór, normę dzisiejszego Kościoła, ponieważ te cztery cechy powinny zawsze wyróżniać życie Kościoła. Po pierwsze, wspólne i wytrwałe słuchanie nauki apostołów, a następnie wspólnota braterska, łamanie chleba i modlitwa. Jak powiedziałem, te cztery elementy są również dzisiaj filarami życia każdej wspólnoty chrześcijańskiej, a także stanowią jedyny trwały fundament, pozwalający czynić postępy w dążeniu do widzialnej jedności Kościoła.

Na pierwszym miejscu jest słuchanie nauki apostołów, czyli słuchanie danego przez nich świadectwa o misji, życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Pana. Paweł nazywa to po prostu «Ewangelią». Pierwsi chrześcijanie słyszeli Ewangelię z ust apostołów, jednocześnie ich jej słuchanie i głoszenie, ponieważ Ewangelia, jak twierdzi św. Paweł, jest «mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego» (Rz 1, 16). Jeszcze dziś wspólnota wierzących uznaje odniesienie do nauki apostołów za normę własnej wiary: każdy wysiłek na rzecz budowania jedności wszystkich chrześcijan wiąże się zatem z pogłębianiem wierności przekazanemu nam przez apostołów *depositum fidei*. Trwanie w wierze jest podstawą naszej wspólnoty, fundamentem jedności chrześcijan.

Drugim elementem jest wspólnota braterska. W czasach pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej, ale również i dzisiaj jest to najbardziej konkretny, zwłaszcza w oczach świata zewnętrznego, wyraz jedności uczniów Pana. Czytamy w Dziejach Apostolskich, że pierwsi chrześcijanie mieli wszystko wspólne, a ci, którzy mieli dobra i majątki, sprzedawali je i dzielili się z potrzebującymi (por. Dz 2, 44-45). To dzielenie się majątkościami przybiera w historii Kościoła wciąż nowe formy. Jedną z nich, specyficzną, jest zacieśnianie więzi braterstwa i przyjaźni między chrześcijanami różnych wyznań. W dziejach ruchu ekumenicznego nie brakuje

trudności i wahań, ale jest to również historia braterstwa, współpracy oraz ludzkiej i duchowej wymiany, która zmieniła w znacznej mierze relacje między wierzącymi w Pana Jezusa: wszyscy staramy się dalej iść tą drogą. A zatem drugi element to wspólnota, która jest przede wszystkim jednością z Bogiem przez wiarę; a jedność z Bogiem buduje wspólnotę między nami i musi się wyrażać w owej konkretnej wspólnocie, o której mówią Dzieje Apostolskie, a zatem w dzieleniu się z innymi. We wspólnocie chrześcijańskiej nikt nie powinien być głodny ani biedny: jest to podstawowy obowiązek. Jedność z Bogiem, urzeczywistniona jako wspólnota braterska, wyraża się w sposób konkretny w zaangażowaniu społecznym, w miłości chrześcijańskiej, w sprawiedliwości.

Trzeci element: w życiu pierwszej wspólnoty w Jerozolimie zasadnicze znaczenie miał moment łamania chleba, uobecnienia w nim bowiem sam Pan poprzez jedyną ofiarę krzyża, w której całkowicie oddał siebie za życie swoich przyjaciół: «To jest Ciało moje za was wydane (...) to jest kielich Krwi mojej (...) za was wylaną». «Kościół żyje Eucharystią. (...) Ta prawda wyraża nie tylko codzienne doświadczenie wiary, ale zawiera w sobie istotę tajemnicy Kościoła» (Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia*, 1). Złączenie się z ofiarą Chrystusa jest szczytem naszego zjednoczenia z Bogiem, a zatem stanowi również pełnię jedności uczniów Chrystusa, pełną komunię. Podczas tego Tygodnia Modlitw o Jedność zasmuca niemożność wspólnego przystępowania do stołu eucharystycznego – znak, że daleko nam jeszcze do urzeczywistnienia jedności, o którą modlił się Chrystus. To bolesne doświadczenie, które nadaje naszej modlitwie również wymiar pokutny, musi pobudzać wszystkich do jeszcze bardziej wielkodusznych wysiłków, aby po usunięciu przeszkód stojących na drodze do pełnej komunii nadszedł dzień, w którym będziemy mogli zgromadzić się wokół stołu Pańskiego, razem łamać chleb eucharystyczny i pić z tego samego kielicha.

Na koniec, modlitwa – czy jak mówi św. Łukasz modlitwy – to czwarta cecha pierwotnego Kościoła jerozolimskiego, opisanego w księgach Dziejów Apostolskich. Modlitwa jest od zawsze stałą postawą uczniów Chrystusa, towarzyszy im w życiu codziennym, wyrażając posłuszeństwo woli Bożej, co poświadczają również słowa apostoła Pawła, który pisze do Tesaloniczan w swoim pierwszym Liście: «Zawsze się radujcie, nieustannie się módlcie. W każdym położeniu dziękujcie, taka jest bowiem wola Boża w Jezusie Chrystusie względem was» (1 Tes 5, 16-18; por. Ef 6, 18). Modlitwa chrześcijańska, udział w modlitwie Jezusa, jest w najwyższym stopniu doświadczeniem synowskim, o czym świadczą słowa *Ojciec nasz*, modlitwy rodziny – «my» dzieci Boga, braci i siostr – zwracającej

się do wspólnego Ojca. Przyjęcie postawy modlitwy oznacza zatem także otwarcie na braterstwo. Tylko jako «my» możemy mówić *Ojciec nasz*. Otwieramy się zatem na braterstwo, które wynika z tego, że jesteśmy dziećmi jednego Ojca niebieskiego i jesteśmy gotowi przebaczać i się jednać.

Drodzy bracia i siostry, na nas jako uczniach Pana spoczywa wspólna odpowiedzialność za świat, musimy służyć wspólnie: jak pierwsza wspólnota chrześcijańska w Jerozolimie, na bazie tego, co już nas łączy, musimy dawać wyraźne świadectwo, oparte na fundamencie duchowym i na przesłankach racjonalnych, o jednym Bogu, który się objawił i mówi do nas w Chrystusie, abyśmy nieśli przesłanie wskazujące kierunek i oświecające drogę dzisiejszego człowieka, często pozbawionego wyraźnych i pomocnych punktów odniesienia. Ważne jest więc codzienne wzrastanie we wzajemnej miłości i wkładanie wysiłku w pokonywanie barier, które wciąż jeszcze istnieją między chrześcijanami; poczucie, że istnieje prawdziwa głęboka jedność wszystkich, którzy są uczniami Pana; w miarę możliwości jak największa współpraca w rozwiązywaniu wciąż otwartych problemów; a przede

26 stycznia

## Św. Joanna d'Arc

Drodzy bracia i siostry!

Dziś chciałbym mówić o Joannie d'Arc, młodej świętej schyłku Średniowiecza, która umarła mając 19 lat, w 1431 r. Ta francuska święta, którą kilkakrotnie cytuję Katechizm Kościoła Katolickiego, ma wiele cech wspólnych ze św. Katarzyną ze Sieny, patronką Włoch i Europy, o której mówiłem podczas jednej z niedawnych katechez. Są to bowiem dwie młode kobiety z ludu, świeckie konsekrowane, które złożyły ślub dziewictwa; dwie mistyczki, które nie żyły w klasztornym zacisku, lecz uczestniczyły w najbardziej dramatycznych wydarzeniach, jakie przeżywał w ich epoce Kościół i świat. Są to najbardziej bodajce charakterystyczne przykłady «silnych kobiet», które u schyłku Średniowiecza bez lęku rozjaśniały światłem Ewangelii złożone wydarzenia dziejowe. Moglibyśmy porównać je ze świętymi kobietami, które na Kalwarii trwały u boku ukrzyżowanego Jezusa i Maryi, Jego Matki, podczas gdy apostołowie uciekli, a sam Piotr zaparł się Go trzy razy. W okresie, o którym mówimy, Kościół był pogrążony w głębokim kryzysie na skutek wielkiej schizmy zachodniej, która trwała ok. 40 lat. Kiedy w 1380 r. umierała Katarzyna ze Sieny, koegzystowali papież i antypapież,

wszystkim świadomość, że na tej drodze musi być z nami Pan, musi nam jeszcze dużo pomagać, bo sami, bez Niego, bez «trwania w Nim» nic nie możemy uczynić (por. J 15, 5).

Drodzy przyjaciele, jeszcze raz jednoczymy się w modlitwie – zwłaszcza w tym tygodniu – ze wszystkimi, którzy wyznają wiarę w Jezusa Chrystusa, Syna Bożego: módlmy się wytrwale, bądźmy ludźmi modlitwy, błagajmy Boga o dar jedności, aby w całym świecie urzeczywistnił się Jego plan zbawienia i pojednania. Dziękuję.

po polsku:

Witam serdecznie Polaków. Szczególnie pozdrawiam księży z Polskiego Papieskiego Instytutu Kościelnego w Rzymie, którzy przybyli tu wraz z biskupami i zaproszonymi gośćmi z okazji obchodów 100-lecia tej placówki. Niech jubileusz przeżywany pod patronatem św. Józefa Sebastiana Pelczara, założyciela Instytutu, będzie dla was okazją do wspomnień, refleksji i źródłem duchowych inspiracji. Wszystkim z serca błogosławieństwo. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

a kiedy w 1412 r. urodziła się Joanna, był papież i dwóch antypapieży. W okresie tego rozdarcia w łonie Kościoła w Europie trwały nieustanne bratobójcze wojny między chrześcijańskimi narodami, z których najbardziej dramatyczna była niekończąca się «wojna stuletnia» między Francją i Anglią.

Joanna d'Arc nie potrafiła czytać ani pisać, ale można poznać głębię jej duszy dzięki źródłom o niezwyklej wartości historycznej: są nimi akta jej dwóch procesów. Pierwsze z nich, protokoły procesu skazującego (*PCon – Procès de Condamnation*), zawierają zapisy długich i wielokrotnych przesłuchań Joanny w ostatnich miesiącach jej życia (luty-maj 1431 r.); przytaczane są w nich słowa świętej. Akta drugiego procesu, anulującego wyrok (*PNull – Procès de réhabilitation*), zawierają zeznania ok. 120 naocznych świadków, dotyczące wszystkich okresów jej życia (por. *Procès de Condamnation de Jeanne d'Arc*, 3 vol., i *Procès en Nullité de la Condamnation de Jeanne d'Arc*, 5 vol., ed Klincksieck, Paris 1960-1989).

Joanna urodziła się w Domremy, małej miejscowości położonej przy granicy między Francją i Lotarynią. Jej rodzice byli zamożnymi wieśniakami, znanymi przez wszystkich jako bardzo dobrzy

chrześcijanie. Dobre wychowanie religijne, jakie otrzymała, nosiło wyraźne znamię duchowości inspirowanej nabożeństwem do imienia Jezus, o którym nauczał św. Bernardyn ze Sieny, a które szerzyli w Europie franciszkanie. Z imieniem Jezus łączone jest zawsze imię Maryja, toteż duchowość Joanny, ukształtowana przez pobożność ludową, była głęboko chrystocentryczna i maryjna. Od dzieciństwa okazywała ona wielką miłość i współczucie ubogim, chorym i wszystkim cierpiącym w dramatycznych latach wojny.

Z własnych słów Joanny dowiadujemy się, że jej życie religijne zaczęło dojrzeć jako doświadczenie mistyczne, gdy miała 13 lat (*PCon*, I, ss. 47-48). Joanna usłyszała, jak za pośrednictwem «głosu» św. Michała archaniola Pan wyzywał ją do bardziej żarliwego życia chrześcijańskiego i do bezpośredniego zaangażowania się w walkę o wyzwolenie swojego ludu. Jej natychmiastową odpowiedzią, jej «tak» był ślub dziewictwa i nowe zaangażowanie w życie sakramentalne i modlitwe: codzienne uczestnictwo w Mszy św., częsta spowiedź i komunія, długie chwile cichej modlitwy przed Ukrzyżowanym lub przed wizerunkiem Matki Bożej. Współczucie młodej wieśniaczki francuskiej dla cierpiącego ludu i oddanie jego sprawie potęgowała jej mistyczna więź z Bogiem. Jednym z najbardziej oryginalnych aspektów świętości tej młodej kobiety było właśnie połączenie doświadczenia mistycznego i zaangażowania politycznego. Po latach życia w ukryciu i wewnętrznego dojrzewania przychodzi dwa krótkie, ale intensywne lata życia publicznego: rok działania i rok męki.

Na początku 1429 r. Joanna rozpoczyna swoje dzieło wyzwolenia. Z licznych zeznań świadków wynika, że ta młoda, zaledwie siedemnastoletnia kobieta była osobą bardzo silną i zdecydowaną, potrafiącą przekonywać ludzi niepewnych i zniechęconych. Po pokonaniu wszystkich przeszkód spotkała się z delfinem Francji, przyszłym królem Karolem VII; na jego polecenie została przebadana przez kilku teologów z uniwersytetu w Poitiers, którzy wydali opinię pozytywną: nie znaleźli w niej nic złego, jest tylko dobrą chrześcijanką.

22 marca 1429 r. Joanna podyktowała ważny list do króla Anglii i jego ludzi, którzy oblegali Orlean (tamże, ss. 221-222). Zwracała się do nich z propozycją sprawiedliwego, prawdziwego pokoju między dwoma ludami chrześcijańskimi, w imię Jezusa i Maryi, została ona jednak odrzucona i Joanna musiała stanąć do walki o wyzwolenie miasta, które następuje 8 maja. Innym doniosłym momentem jej działalności politycznej była koronacja króla Karola VII w Reims 17 lipca 1429 r. Przez cały rok Joanna dzieliła życie żołnierzy, prowadząc wśród nich prawdziwą misję ewangelizacyjną. Ich liczne świadectwa mówią o jej dobroci, odwadze i nadzwyczajnej czystości. Wszyscy nazywali ją «*la pucelle*», czyli dziewica, i ona sama też tak o sobie mówiła.

«Męka» Joanny rozpoczęła się 23 maja 1430 r., kiedy wpadła ona w ręce wroga. 23 grudnia została przewieziona do Rouen. Tam odbył się długi i dramatyczny proces, który rozpoczął się w lutym 1431 r., a skończył 30 maja spalaniem na stosie. Temu wielkiemu i uroczystemu procesowi przewodniczyło dwóch sędziów kościelnych, bp Pierre Cauchon i inkwizytor Jean le Maistre, ale w rzeczywistości kierowała nim liczna grupa teologów ze słynnego uniwersytetu w Paryżu, którzy brali w nim udział jako asesory. Byli to francuscy duchowni, których wybór polityczny był inny niż Joanny i z góry negatywnie osądzili ją i jej misję. Ten proces stanowi wstrząsającą stronnicę dziejów świętości, a także rzuca światło na tajemnicę Kościoła, który – zgodnie ze słowami Soboru Watykańskiego II – jest: «święty i zarazem ciągle potrzebujący oczyszczenia» (*Lumen gentium*, 8). Spotkanie świętej z jej sędziami miało dramatyczny przebieg. Joanna została przez nich oskarżona i osądzona, a w końcu skazana jako heretyczka i posłana na straszną śmierć na stosie. W odróżnieniu od świętych teologów, którzy byli chlubą uniwersytetu paryskiego, takich jak św. Bonawentura, św. Tomasz z Akwinu i bł. Duns Szkot, którym poświęciłem kilka wcześniejszych katechez, tym sędziom-teologom brak było miłości i pokory, potrzebnych, by dostrzec w tej młodej kobiecie działanie Boga. Przycho- dzą w tym miejscu na myśl słowa Jezusa, mówiące, że tajemnice Boga zostają objawione tym, którzy mają serca prostaczków, a pozostają zakryte przed mądrymi i roztropnymi, pozbawionymi pokory (por. Łk 10, 21). I tak sędziowie Joanny byli z gruntu niezdolni ją zrozumieć, dostrzec piękno jej duszy: nie wiedzieli, że skazują świętą.

24 maja trybunał odrzucił odwołanie Joanny do sądu papieskiego. Rankiem 30 maja w więzieniu po raz ostatni przyjęła komunię św. i zaraz potem została odprowadzona na miejsce kaźni na placu starego rynku. Poprosiła jednego z kapłanów, by trzymał przed stołem krzyż procesyjny. Umierała zatem, patrząc na ukrzyżowanego Jezusa i wielokrotnie głośno wypowiadając imię Jezus (*PNul*, I, s. 457; por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 435). Blisko 25 lat później proces «unieważniający», rozpoczęty za pontyfikatu papieża Kaliksta III, zakończył się ostatecznie wydaniem solennego orzeczenia o nieważności wyroku skazującego (7 lipca 1456 r.; *PNul*, II, ss. 604-610). Ten długi proces, podczas którego zostały zgromadzone zeznania świadków i opinie wielu teologów, wszystkie na korzyść Joanny, wykazał jej niewinność i doskonałą wierność Kościołowi. Joanna d'Arc została później kanonizowana przez Benedykta XV, w 1920 r.

Drodzy bracia i siostry, imię Jezus, którego zwywała omawiana przez nas święta aż po ostatnie



Dante Gabriel Rossetti, «Giovanna d'Arco» (1863 r.)

chwile swego ziemskiego życia, było jakby technieniem jej duszy, jakby biciem jej serca, najistotniejszą wartością całego jej życia. *Misterium miłości Joanny d'Arc*, która tak bardzo zafascynowała poetę Charles'a Péguy, jest totalne umiłowaniem Jezusa, bliźniego w Jezusie i ze względu na Jezusa. Ta święta zrozumiała, że miłość obejmuje całą rzeczywistość Boga i człowieka, nieba i ziemi, Kościoła i świata. Jezus zajmuje zawsze pierwsze miejsce w jej życiu, zgodnie z jej pięknymi słowami: «Na pierwszym miejscu trzeba służyć Bogu» (*PCon*, I, s. 288; por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 223). Kochać Go znaczy posłusznie wypełniać zawsze Jego wolę. Mówiła ona z całkowitą ufnością i oddaniem: «Zawierzam się Bogu, mojemu Stwórcy, kocham Go całym moim sercem» (tamże, s. 337). Składając ślub dziewictwa, Joanna poświęciła całą siebie w sposób wyłączny jedynej miłości Jezusa: jest to «złożona naszemu Panu obietnica zachowania dziewictwa ciała i duszy» (tamże, ss. 149-150). Dziewictwo duszy jest stanem miłości, najwyższą wartością, dla niej cenniejszą od życia: jest darem Boga, który należy przyjąć i strzec go z pokorą i ufnością. Jedną z najbardziej znanych jej odpowiedzi podczas pierwszego procesu dotyczy właśnie tej kwestii: «Zapytana, czy sądzi, że jest w stanie miłości Bożej, odpowiada: 'Jeśli nie jestem, oby Bóg zechciał mnie do niego wprowadzić; jeśli jestem, oby Bóg zechciał mnie w nim zachować'» (tamże, s. 62; por. Katechizm Kościoła Katolickiego, 2005).

Omawiana przez nas święta przeżywała modlitwę jako ciągły dialog z Panem, który rzucił światło także na jej dialog z sędziami oraz dawał jej spokój i poczucie bezpieczeństwa. Prosiła ona z ufnością: «Najśłodszy Boże, przez wzgląd na Twoją świętą mękę proszę Cię, jeśli mnie kochasz, objaw mi, jak mam odpowiedzieć tym ludziom

Kościoła» (tamże, s. 252). Joanna widziała w Jezusie «Króla nieba i ziemi». Na swoim sztandarze poleciła zatem namalować wizerunek «Naszego Pana, który dźwiga świat» (tamże, s. 172): była to ikona jej politycznego posłannictwa. Wyzwolenie ludu jest dziełem ludzkiej sprawiedliwości, którego Joanna dokonała w miłości, przez wzgląd na miłość Jezusa. Jest to piękny przykład świętości dla świeckich angażujących się w życie polityczne, zwłaszcza w najtrudniejszych sytuacjach. Wiara jest światłem, które pomaga w dokonywaniu każdego wyboru, jak zaświadczy sto lat później inny wielki święty, Anglik Tomasz More. W Jezusie Joanna widziała także całą rzeczywistość Kościoła, zarówno niebieskiego «Kościoła triumfującego», jak i «walczącego Kościoła» na ziemi. Według jej słów, «Nasz Pan i Kościół stanowią jedno» (tamże, s. 166). To stwierdzenie, cytowane przez Katechizm Kościoła Katolickiego (por. n. 795), nabiera na prawdę heroicznej wymowy w kontekście jej procesu skazującego, kiedy stała przed sędziami będącymi ludźmi Kościoła, którzy ją prześladowali i wydali na nią wyrok. W miłości Jezusa Joanna znalazła siłę, by kochać Kościół do końca, nawet wtedy, gdy zapadł na nią wyrok skazujący.

Pragnę też przypomnieć, że św. Joanna d'Arc wywarła głęboki wpływ na młodą świętą późniejszych czasów, Teresę od Dzieciątka Jezus. Prowadząc życie zupełnie innego rodzaju, w klauzurze, w sercu Kościoła, i uczestnicząc w cierpieniach Chrystusa dla zbawienia świata, karmelitanka z Lisieux czuła, że ma wiele wspólnego z Joanną. Kościół połączył je jako patronki Francji, po Najświętszej Maryi Pannie. Św. Teresa wyraziła pragnienie, by umrzeć jak Joanna, wypowiadając imię Jezus (*Rękopis B*, 3r), i podobnie jak ona pałała wielką miłością do Jezusa i bliźniego, żyjąc w konsekrowanym dziewictwie.

Drodzy bracia i siostry, świetliste świadectwo św. Joanny d'Arc zachęca nas, byśmy dążyli do wysokiej miary chrześcijaństwa: przewodnim motywem naszych dni powinna być modlitwa; musimy z całkowitą ufnością wypełniać wolę Bożą, jakakolwiek ona jest, żyć miłością, nikogo nie wyróżniając, bez ograniczeń, i tak jak ona czerpiąc z miłości Jezusa głęboką miłość do Kościoła. Dziękuję.

po polsku:

Z serdecznym pozdrowieniem zwracam się do Polaków. Wczoraj zakończyliśmy Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Niemniej nigdy nie możemy przestać modlić się i podejmować wysiłków, aby budować braterską jedność wszystkich uczniów Chrystusa. Przynagla nas Jego modlitwa: «Ojcze Święty, zachowaj ich w Twoim imieniu, które Mi dałeś, aby tak jak My stanowili jedno» (J 17, 11). Niech Bóg wam błogosławi!

## MODLITWA MARYJNA Z PAPIEŻEM

6 stycznia

### Epifania zapowiada otwarcie Kościoła na ewangelizację świata

Drodzy bracia i siostry!

Celebrowaliśmy w Bazylice Mszę św. uroczystości Objawienia Pańskiego – Epifania oznacza objawienie się Jezusa wszystkim ludom. Reprezentują je Mędrcy, którzy przybyli do Betlejem ze Wschodu, aby złożyć hołd Królowi Żydowskiemu, o którego narodzinach dowiedzieli się dzięki pojawieniu się na niebie nowej gwiazdy (por. Mt 2, 1-12). Rzeczywiście, zanim przybyli Mędrcy, wiadomość o tym wydarzeniu rozeszła się niewiele poza krąg rodziny: poza Maryją i Józefem, i prawdopodobnie innymi krewnymi, wiedzieli o nim pasterze z Betlejem, którzy usłyszawszy radosną wieść, pospieszyli, aby ujrzeć Dziecko, gdy jeszcze leżało w żłóbku. O przybyciu Mesjasza, oczekiwanego przez ludy, zapowiadano przez proroków, nie było początkowo wiadomo. Właśnie do chwili, gdy do Jerozolimy przybyli owi tajemniczy Mędrcy, dopytując się o nowo narodzonego «Króla Żydowskiego». Naturalnie, ponieważ chodziło o króla, udali się do pałacu królewskiego, gdzie mieszkał Herod. On jednak nic nie wiedział o tych narodzinach i – mocno zaniepokojony – wezwał szybko kapłanów i uczonych w Piśmie, którzy, opierając się na znanych prorocztwach Micheasza (por. 5, 1), stwierdzili, że Mesjasz miał urodzić się w Betlejem. I rzeczywiście, gdy wyruszyli dalej w drogę w tym kierunku, Mędrcy znów ujrzeli gwiazdę, która zaprowadziła ich aż do miejsca, gdzie znajdował się Jezus. Wszedłszy do środka, upadli przed Nim na twarz i oddali Mu hołd, składając symboliczne dary: złoto, kadzidło i mirrę. Oto epifania, objawienie: przybycie i adoracja Mędrców jest pierwszym znakiem szczególnej tożsamości Syna Bożego, który jest także synem Maryi Panny. Od tamtej chwili zaczęło się szerzyć pytanie, które będzie towarzyszyło całemu życiu Chrystusa i które na różne spo-

soby pojawia się na przestrzeni stuleci: kim jest ten Jezus?

Drodzy przyjaciele, to pytanie Kościół chce wzbudzić w sercach wszystkich ludzi: kim jest Jezus? Ten właśnie niepokój duchowy pobudza go do misji: sprawić, aby ludzie poznali Jezusa, Jego Ewangelię, aby każdy człowiek mógł odkryć w Jezusie oblicze ludzkie oblicze Boga i aby został oświecony przez Jego tajemnicę miłości. Epifania zapowiada powszechne otwarcie Kościoła, jego powołanie do ewangelizowania wszystkich ludów. Ale Epifania mówi nam również, w jaki sposób Kościół wypełnia tę misję: odzwierciedlając światło Chrystusa i głosząc Jego Słowo. Chrześcijanie są powołani do tego, by odgrywali rolę podobną do tej, jaką odegrała gwiazda dla Mędrców. Powinniśmy jaśnieć jako dzieci światła, aby przyciągać wszystkich do piękna królestwa Bożego. A tym, którzy szukają prawdy, musimy dawać Słowo Boże, które prowadzi do rozpoznania w Jezusie «prawdziwego Boga i Życia wiecznego» (por. 1 J 5, 20).

Jeszcze raz wzbudźmy w sobie głęboką wdzięczność dla Maryi, Matki Jezusa. Jest Ona doskonałym obrazem Kościoła, który daje światu światło Chrystusa – jest Gwiazdą ewangelizacji.



«*Respice Stellam*» – mówi nam św. Bernard: spójrz na Gwiazdę, ty, który szukasz prawdy i pokoju; skieruj wzrok na Maryję, a Ona ukaże ci Jezusa – światło dla każdego człowieka i dla wszystkich ludów.

Boże Narodzenie w Kościołach Wschodnich i Dzień Misyjny Dzieci

Zwracam się z serdecznym pozdrowieniem i najlepszymi życzeniami do braci i sióstr z Kościołów Wschodnich, którzy jutro będą obchodzić Boże Narodzenie. Niech dobroć Boga, która ukazała się w Jezusie Chrystusie, Słowie Wcielonym, umocni we wszystkich wiarę, nadzieję i miłość, a także doda otuchy wspólnotom doświadczającym prób. Pragnę przypomnieć, że uroczystość Objawienia Pańskiego jest zarazem Dniem Misyjnym Dzieci, z inicjatywą Papieskiego Dzieła Świętego Dzieciństwa. Wiele dzieci w parafiach i szkołach tworzy duchową i solidarnościową sieć pomocy dla swoich rówieśników znajdujących się w trudnościach. To jest bardzo piękne i ważne, aby dzieci wzrastały w duchu otwarcia na świat, z uczuciami miłości i braterstwa, przewyciężając egocentryzm i konsumizm. Drogię dzieci i drogę młodzieży, przez waszą modlitwę i wasze zaangażowanie współdziałacie w misji Kościoła. Dziękuję wam za to i was błogosławię!

po polsku:

Pozdrawiam serdecznie Polaków. Szczególnie pozdrowienie kieruję do uczestników Orszaku Trzech Króli, który przechodzi ulicami Warszawy, Krakowa, Poznania i Gdańska. Idąc za Bożym światłem, wspólnie oddajecie hołd Wcielonomu Słowu, które objawiło się narodom. Niech ten Orszak będzie znakiem jedności rodzin i społeczeństw w codziennym poszukiwaniu Chrystusa i w dawaniu współczesnemu światu świadectwa o Jego miłości. Niech Bóg wam błogosławi!

9 stycznia

### Odkrywajmy piękno życia chrześcijańskiego

Drodzy bracia i siostry!

Kościół obchodzi dzisiaj święto Chrztu Pańskiego, które kończy liturgiczny okres Bożego Narodzenia. Ta tajemnica życia Chrystusa ukazuje w sposób widzialny, że Jego przyjście w ciele jest wzniosłym aktem miłości Trzech Osób Bożych. Możemy powiedzieć, że od tego uroczystego wydarzenia stworzyć, odkupić i uświęcać działanie Trój-

cy Przenajświętszej będzie się coraz bardziej przejawiać w publicznej misji Jezusa, w Jego nauczaniu, w cudach, w Jego męce, śmierci i zmartwychwstaniu. Czytamy bowiem w Ewangeliach według św. Mateusza, że «gdy Jezus został ochrzczony, natychmiast wyszedł z wody. A oto otworzyły się nad Nim niebiosa i ujrzal Ducha Bożego zstępującego jak gołębicę i przychodzącego nad Niego. A oto głos z nieba mówił: Ten jest mój Syn umiłowany w którym mam upodobanie» (3, 16-17). Duch Święty «zamieszkuje» w Synu i świadcząc o Jego boskości, podczas gdy głos Ojca, pochodzący z niebios, wyraża więź miłości.

«Końcowe słowa sceny chrztu mówią nam, że Jezus otrzymał to autentyczne namaszczenie, że jest On oczekiwanym Pomazańcem» (*Jezus z Nazaretu*, wyd. Kraków 2007, s. 35), co jest potwierdzeniem prorocтва Izajasza: «Oto mój Sługa, którego podtrzymuje, Wybrany mój, w którym mam upodobanie» (42, 1). Jest naprawdę Mesjaszem, Synem Najwyższego, który – wychodząc z wód Jordanu – potwierdza odrodzenie w Duchu i otwiera tym, którzy tego pragną, możliwość stania się dziećmi Bożymi. Nie jest bowiem przypadkiem, że każdy ochrzczony nabywa znamię dziecka, począwszy od imienia chrześcijańskiego, będące niezawodnym znakiem, że za sprawą Ducha Świętego człowiek rodzi się «na nowo» w łonie Kościoła. Bl. Antonio Rosmini twierdzi, że «ochrzczony doświadczają tajemnego, lecz niezwykle silnego działania, przez które zostaje wyniesiony do porządku nadprzyrodzonego, włączony w relację z Bogiem» (*Del principio supremo della metafisica...*, Torino 1857, n. 331). Wszystko to dokonało się ponownie dzisiejszego poranka w czasie celebracji eucharystycznej w Kaplicy Sykstyńskiej, gdzie udzieliłem sakramentu chrztu 21 noworodkom.

Drodzy przyjaciele, chrzest jest początkiem życia duchowego, które swą pełnię osiąga dzięki Kościołowi. We właściwej chwili sprawowania sakramentu, podczas gdy wspólnota kościelna modli się i powierza Bogu nowe dziecko, rodzice i chrześni zobowiązują się do przyjęcia nowo ochrzczonego i wspierania go w formacji i dojrzewaniu chrześcijańskim. Jest to wielka odpowiedzialność, wynikająca z wielkiego daru! Dlatego pragnę zachęcić wszystkich wiernych do ponownego odkrycia piękna bycia ochrzczonego i należenia do wielkiej rodziny Bożej oraz do dawania radosnego świadectwa własnej wiary, aby rodziła ona owoce dobra i zgody.

Prośmy o to przez wstawiennictwo Najświętszej Maryi Panny, Wspomożycielki Chrześcjan, której powierzamy rodziców, przygotowujących się do chrztu swych dzieci, jak również katechetów. Niech cała wspólnota uczestniczy w radości ponownych narodzin z wody i Ducha Świętego!

## Modlę się za ludność Haiti

W ramach modlitwy maryjnej pragnę wspomnieć w szczególności ludność Haiti, w rok po strasnym trzęsieniu ziemi, po którym, niestety, zapanowała ciężka epidemia cholery. Kard. Robert Sarah, przewodniczący Papieskiej Rady «Cor Unum», udaje się dzisiaj na wyspę karaibską, by przekazać poszkodowanym wyrazy mojej bliskości i całego Kościoła.

po polsku:

Pozdrawiam serdecznie wszystkich Polaków. Liturgia Niedzieli Chrztu Pańskiego wiedzie nas nad Jordan, gdzie Jezus, Syn Boży, przyjmuje chrzest pokuty. W ten sposób okazuje swoją solidarność z ludźmi potrzebującymi nawrócenia. Przez sakrament chrztu wyzwala nas z grzechów, czyni każdego nowym, Bożym człowiekiem. Prośmy Go o wierność przyrzeczeniom chrzcielnym i odważne wyznawanie wiary. Niech Bóg wam błogosławi.

16 stycznia

## Ziemia należy do całej rodziny ludzkiej

Drodzy bracia i siostry!

W tę niedzielę przypada Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy, który każdego roku jest okazją do refleksji nad doświadczeniem tak wielu mężczyzn i kobiet, a także licznych rodzin, opuszczających własny kraj, by poszukiwać lepszych warunków życia. Migracja jest niekiedy dobrowolnym wyborem, kiedy indziej, niestety, jest koniecznością wymuszoną przez wojny, lub prześladowania i odbywa się często – jak wiemy – w warunkach dramatycznych. Z tego powodu został ustanowiony, 60 lat temu, Urząd Wysokiego Komisarza Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Uchodźców. W święto Świętej Rodziny, tuż po Bożym Narodzeniu, wspominaliśmy, że również rodzice Jezusa byli zmuszeni do ucieczki z własnej ziemi i schronienia się w Egipcie, aby ratować życie własne i ich dziecka: Mesjasz, Syn Boży, był uchodźcą. Doświadczenie migracji zawsze istniało w życiu Kościoła. Niekiedy, niestety, chrześcijanie czują się zmuszeni do pozostawienia z bólem własnej ziemi, zubażając tym samym kraj, w którym żyli ich przodkowie. Z drugiej strony, dobrowolne przemieszczanie się chrześcijan z różnych powodów z jednego miasta do drugiego, z jednego kraju do drugiego, z jednego kontynentu na inny jest okazją do spotęgowania misyjnego dynamizmu głoszenia Słowa Bożego i sprawia, że świadectwo wiary bardziej rozprze-



strzenia się w mistycznym Ciele Chrystusa, obejmując ludy i kultury, docierając do nowych granic i środowisk.

«Jedna rodzina ludzka» – taki jest temat orędzia, które wystosowałem na dzisiejszy Dzień. Temat ten wskazuje na cel, na metę wielkiego pochodu ludzkości poprzez wieki: jest nim stanie się – naturalnie przy wszystkich różnicach, które ubogacają – jedną rodziną, bez barier, uznanie się wszystkich za braci. Sobór Watykański II stwierdza: «Wszystkie bowiem ludy stanowią jedną wspólnotę, mają jeden początek, ponieważ Bóg sprawił, że rodzaj ludzki zamieszkuje całą powierzchnię ziemi» (Dekl. *Nostra aetate*, 1). Kościół – mówi jeszcze Sobór – «jest w Chrystusie jakby sakramentem, czyli znakiem i narzędziem wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem i jedności całego rodzaju ludzkiego» (Konst. *Lumen gentium*, 1). Z tego powodu jest sprawą zasadniczą, aby chrześcijaństwo, nawet będąc rozproszony po całym świecie i przez to różniący się kulturami i zwyczajami, stanowili jedno, zgodnie z wolą Pana. To właśnie jest celem Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, który będzie obchodzony w najbliższych dniach, od 18 do 25 stycznia. W tym roku inspiracją do wyboru hasła Tygodnia Modlitw był fragment z Dziejów Apostolskich: «Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnotcie, w łamaniu chleba i w modlitwach» (2, 42). Oktawę modlitw o jedność chrześcijan poprzedzi, jutro, Dzień Dialogu Żydowsko-Chrześcijańskiego; ta zbieżność w czasie jest bardzo wymowna, przywołuje bowiem wagę wspólnych korzeni, łączących Żydów i chrześcijan.

Zwracając się do Maryi Panny w modlitwie *Aniël Pański*, powierzmy Jej opiece wszystkich migrantów i tych, którzy zaangażowani są w duszpasterstwo pośród nich. Niech Maryja, Matka Kościoła, wyjedna nam ponadto łaskę czynienia postępów na

drodze do pełnej jedności wszystkich uczniów Chrystusa.

Zapowiedź beatyfikacji Jana Pawła II

Drodzy bracia i siostry, jak już wiecie, 1 maja będę miał przyjemność beatyfikować mojego umiłowanego poprzednika, czcigodnego Jana Pawła II. Wybór daty jest bardzo znaczący, uroczystość odbędzie się bowiem w II Niedzielę Wielkanocną, którą on sam ustanowił Niedzielą Miłosierdzia Bożego, i w której wigilię zakończył swoje ziemskie życie. Cieszymy się!

Słowa solidarności

z ludnością poszkodowaną przez powódzie

Pragnę też zapewnić o mojej szczególnej pamięci modlitewnej ludności Australii, Brazylii, Filipin i Sri Lanki, która ostatnio ucierpiała z powodu niszczących powodzi. Niech Pan przyjmie dusze zmarłych, da siłę ewakuowanym oraz wspiera w wysiłkach tych wszystkich, którzy starają się ulżyć w cierpieniach i uduręć.

po polsku:

Drodzy bracia i siostry, Polacy! Serdecznie pozdrawiam was wszystkich: obecnych tu w Rzymie, w Polsce i w świecie. Podzielał waszą radość z ogłoszenia beatyfikacji Ojca Świętego Jana Pawła II, która odbędzie się i maja tego roku. Ta wiadomość była bardzo oczekiwana przez wszystkich, a w szczególny sposób przez was, dla których czcigodny mój poprzednik był przewodnikiem w wierze, w prawdzie i w wolności. Życzę wam głębokiego duchowego przygotowania się do tego wydarzenia i z serca wszystkim błogosławię.

23 stycznia

## Każdy podział w Kościele jest obrazą Chrystusa

Drodzy bracia i siostry!

W tych dniach, od 18 do 25 stycznia, trwa Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. W tym roku jego hasłem jest werset z Dziejów Apostolskich, który w kilku słowach podsumowuje życie pierwszej wspólnoty chrześcijańskiej w Jerozolimie: «Trwali oni w nauce Apostołów i we wspólnotcie, w łamaniu chleba i w modlitwach» (Dz 2, 42). Bardzo znaczące jest to, że temat ten zaproponowały zgromadzone na spotkaniu ekumenicznym Kościoły i wspólnoty chrześcijańskie z Jerozolimy. Wiemy, przez ile prób muszą przechodzić bracia i siostry z Ziemi Świętej i Bliskiego Wschodu. Ich posługa jest zatem jesz-

cze cenniejsza, dowartościowana przez świadectwo, które w niektórych przypadkach prowadzi aż do ofiarowania życia. Dlatego, przyjmując z radością rozważania przygotowane przez wspólnoty żyjące w Jerozolimie, łączymy się z nimi duchowo, to zaś staje się dla wszystkich dodatkowym czynnikiem jedności.

Abyśmy także my, żyjący dzisiaj chrześcijanie, byli w świecie znakiem i narzędziem silnej jedności z Bogiem i między ludźmi, powinniśmy oprzeć swoje życie na tych czterech «filarach» – nasze życie musi opierać się na wierze apostołów, przekazywanej w żywej Tradycji Kościoła, na wspólnotcie braterskiej, Eucharystii i modlitwie. Tylko w ten sposób, trwając w mocnej jedności z Chrystusem, Kościół może skutecznie pełnić swoją misję, pomimo ograniczeń i niedoskonałości jego członków, mimo podziałów, którym już apostoł Paweł musiał stawić czoła we wspólnotcie korynckiej, jak o tym przypomniał drugie czytanie biblijne z dzisiejszej niedzieli: «Przeto upominam was, bracia (...), abyście żyli w zgodzie i by nie było wśród was rozłamów; abyście byli jednego ducha i jednej myśli» (1 Kor 1, 10). Apostoł wiedział bowiem, że w chrześcijańskiej wspólnotcie Koryntu doszło do waśni i podziałów, dlatego z wielką mocą dodaje: «Czyż Chrystus jest podzielony?» (tamże, 1, 13). Mówiąc to, stwierdza, że każdy podział w Kościele jest obrazą Chrystusa, a jednocześnie, że to zawsze w Nim – jedynym Głowie i Panu – możemy na nowo osiągnąć jedność, dzięki niewyczerpanej sile Jego łaski.

Oto więc wciąż aktualne wezwanie dzisiejszej Ewangelii: «Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie» (Mt 4, 17). Poważne zabieganie o nawrócenie się do Chrystusa jest drogą prowadzącą Kościół do pełnej, widzialnej jedności w czasie, który Bóg wybierze. Znakiem tego są liczne ekumeniczne spotkania, które odbywają się w tych dniach na całym świecie. Tu, w Rzymie, oprócz tego, że są obecne różne delegacje ekumeniczne, rozpocznie się jutro posiedzenie Komisji ds. Dialogu Teologicznego między Kościołem Katolickim a Starożytnymi Kościołami Wschodnimi. Pojutrze zaś, w święto Nawrócenia św. Pawła, zakończymy Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan uroczystymi Nieszporami. Niech nam zawsze towarzyszy na tej drodze Maryja Panna, Matka Kościoła.

po polsku:

Serdeczne pozdrowienie kieruję do Polaków. Dzisiejsza Ewangelia przypomina dwa Jezusowe wezwania: «Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie», oraz: «Pójdźcie za Mną, a uczynię was rybakami ludzi». Niech nawrócenie, naśladowanie Chrystusa i dawanie świadectwa o Jego królestwie nieustannie dokonuje się w naszym życiu! Niech wam Bóg błogosławi!

30 stycznia

## Błogosławieństwa są nowym programem życia

Drodzy bracia i siostry!

W Ewangelii dzisiejszej, czwartej niedzieli okresu zwykłego czytamy pierwsze wielkie przemówienie, które Pan kieruje do ludzi, zgromadzonych na łagodnych wzgórzach wokół Jeziora Galilejskiego. «Jezus, widząc tłumy – pisze św. Mateusz – wyszedł na górę. A gdy usiadł, przystąpili do Niego Jego uczniowie. Wtedy otworzył usta i nauczał ich» (5, 1-2). Jezus, jako nowy Mojżesz, «zajmuje miejsce na 'katedrze', jaką jest Góra» (*Jezus z Nazaretu*, Kraków 2007, s. 66), i nazywa «błogosławionymi» ludzi ubogich duchem, zasmuconych, miłosiernych, odczuwających głód sprawiedliwości, czystych sercem, prześladowanych (por. Mt 5, 3-10). Nie jest to jakaś nowa ideologia, ale nauczanie, które pochodzi z wysoka i dotyczy kondycji ludzkiej, właśnie tej, którą Pan, wcielając się, zechciał przyjąć, aby zbawić człowieka. Dlatego «Jezus kieruje swe Kazanie na Górce do całego świata, ku teraźniejszości i przyszłości (...) i można je zrozumieć i przeżywać tylko przez naśladowanie Jezusa i towarzyszenie Mu w drodze» (*Jezus z Nazaretu*, s. 69). Błogosławieństwa są nowym programem życia, pomagającym uwolnić się od fałszywych wartości świata i stworzyć się na prawdziwie dobra, teraźniejsze i przyszłe. Gdy bowiem Bóg pociesza, zaspokaja głód sprawiedliwości, ociera łzy smutku, oznacza to, że poza odczuwalnym wynagradzaniem każdemu otwiera królestwo nieba. «Błogosławieństwa są realizacją Krzyża i Zmartwychwstania w egzystencji uczniów» (tamże, s. 72). Odzwierciedlają one życie Syna Bożego, który daje się prześladować i wzgardzić aż po skazanie na śmierć, aby ludzie mogli być zbawieni.

Starożytny pustelnik pisze: «Błogosławieństwa są darem Boga i winniśmy okazywać Mu za nie wielką wdzięczność, i za korzyści, jakie z nich wypływają, to znaczy królestwo niebieskie w przyszłym wieku, pociechę tutaj, pełnię wszelkich dóbr i miłosierdzie od Boga (...) jednym słowem, abyśmy się stali obrazem Chrystusa na ziemi» (Piotr z Damaszku w *Filokalia*, t. 3, Torino 1985, s. 79). Komentarzem do Ewangelii Błogosławieństw jest sama historia Kościoła, dzieje świętości chrześcijańskiej, gdyż – jak pisze św. Paweł – «Bóg wybrał (...), co niemocne, aby mocnych poniżyć; i to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest, wyróżnił Bóg, by to, co jest, unicestwić» (1 Kor 1, 27-28). Dlatego Kościół nie boi się ubóstwa, szkodę, prześladowań i społeczeństwie często pociąganych przez dobrobyt materialny i władzę

doczesną. Św. Augustyn przypomina nam, że «nie wystarczy cierpieć zła, ale trzeba znosić je ze względu na imię Jezusa, nie tylko ze spokojną duszą, ale także z radością» (*De sermone Domini in monte*, 1 5, 13; CCL 35, 13).

Drodzy bracia i siostry, wzywajmy Maryję Pannę, Błogosławioną z samej swej istoty, prosząc ją o siłę w szukaniu Pana (por. So 2, 3) i w niestannym postępowaniu za Nim z radością drogą Błogosławieństw.

### Światowy Dzień Chorych na Trąd

W tę niedzielę obchodzony jest Światowy Dzień Chorych na Trąd, ustanowiony w latach 50. ubiegłego wieku z inicjatywy Raoula Follereau i uznany oficjalnie przez ONZ. Chociaż trąd jest w fazie zaniku, to niestety choroba ta wciąż jeszcze dotyka wiele osób znajdujących się w wielkiej nędzy. Zapewniam wszystkich chorych o mojej specjalnej modlitwie, którą obejmuję również tych, którzy na różne sposoby im pomagają, angażując się w walkę z chorobą Hansena.

### Nowy rok księżycowy na Dalekim Wschodzie

W najbliższych dniach w różnych krajach Dalekiego Wschodu będzie obchodzony radośnie, zwłaszcza w kręgu rodziny, nowy rok księżycowy. Wszystkim tym wielkim narodom z serca życzę pogody ducha i pomysłności.

### Międzynarodowy Dzień Modlitw o Pokój w Ziemi Świętej

Dziś przypada także Międzynarodowy Dzień Modlitw o Pokój w Ziemi Świętej. Wraz z łacińskim patriarchą Jerozolimy i kustoszem Ziemi Świętej zachęcam wszystkich, aby modlili się do Pana, żeby zjednoczył umysły i serca w konkretnych planach pokoju.

### «Karawana Pokoju» rzymskiej Akcji Katolickiej

Z radością pozdrawiam chłopców i dziewczęta z Akcji Katolickiej diecezji rzymskiej, którym towarzyszy kardynał wikariusz Agostino Vallini. Drogie dzieci, również w tym roku przybyście licznie na zakończenie naszej «Karawany Pokoju», której mottem było: «Liczymy na pokój!» Wysłuchajmy teraz przesłania, które odczytają wasi przyjaciele, stojący obok mnie.

po polsku:

Moją myśl i słowo pozdrowienia kieruję do wszystkich Polaków. Ewangelia dzisiejszej Mszy św. wspomina Kazanie Jezusa na Górce. Osiem Błogosławieństw to fundament moralności nowego człowieka, program życia uczniów i wyznawców Chrystusa; to nowy wymiar relacji i wzajemnych odniesień. Zachęcając do realizacji tego programu, skierowanego do każdego z nas, z serca wszystkim błogosławie.

## 100. ROCZNICA ZAŁOŻENIA POLSKIEGO PAPIESKIEGO INSTYTUTU KOŚCIELNEGO W RZYMIE



Obchody 100-lecia istnienia Polskiego Papieskiego Instytutu Kościelnego w Rzymie odbywały się pod patronatem abpa Józefa Michalika, przewodniczącego Konferencji Episkopatu Polski, metropolity przemyskiego. Rozpoczęły się one nabożeństwem przebłagalno-pokutnym pod przewodnictwem kard. Józefa Glempa, sprawowanym w kaplicy Instytutu w piątek 14 stycznia 2011 r. W poniedziałek 17 stycznia mieszkańcy Instytutu oraz zaproszeni goście zostali przyjęci w Sali Klementyńskiej przez Benedykta XVI na prywatnej audiencji. We wtorek 18 stycznia o godz. 8 w Grotach Watykańskich przy grobie sługi Bożego Jana Pawła II została odprawiona koncelebrowana Msza św., której przewodniczył abp Józef Kowalczyk, Prymas Polski. Po Mszy św. jej uczestnicy modlili się przy grobie Jana Pawła II, dziękując Bogu za dar jego beatyfikacji. O godz. 15 rozpoczęło się jubileuszowe sympozjum, na którym konferencje wygłosili: abp Józef Michalik – «Kapłan w Polsce i student w Rzymie – dwie drogi realizowania wizji kapłaństwa»; kard. Stanisław Dziwisz – «Jan Paweł II, przyjaciel Domów Polskich w Rzymie» (została odczytana); kard. Józef Glemp – «Prymasi Polski i ich troska o Instytut»;

bp Zbigniew Kiernikowski – «Formacja księży studentów w Papieskim Instytucie Polskim w Rzymie». Na zakończenie odbyły się Nieszpory z uroczystością św. Józefa Sebastiana Pelczara, pod przewodnictwem i z homilią bpa Grzegorza Kaszaka. W środę 19 stycznia mieszkańcy Instytutu wzięli udział w audiencji generalnej. O godz. 15 rozpoczęła się druga sesja sympozjum z następującymi referatami: ks. prof. Jana Walkusza – «Ogólna sytuacja Kościoła katolickiego w Europie na przełomie XIX i XX w.»; bpa Jana Kopca – «100-letnie dzieje. Rys historyczny Polskiego Papieskiego Instytutu Kościelnego w Rzymie»; ks. prał. Ryszarda Seledaka – «Rzymskie instytucje formacji kapłańskiej». Na zakończenie sympozjum została zaprezentowana Księga Pamiątkowa. O godz. 18 w kaplicy Instytutu była celebrowana Msza św., której przewodniczył i homilię wygłosił kard. Zenon Grocholewski, prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej. Po Mszy św. nastąpiło poświęcenie tablicy pamiątkowej z nazwiskami fundatorów, dobroczyńców, rektorów i studentów Papieskiego Instytutu Polskiego w Rzymie.

17 I – Przemówienie Benedykta XVI

## Wność wielkoduszny wkład w formację polskich kapłanów

po polsku:

Czcigodni księża kardynalowie, bracia w biskupstwie i kapłaństwie, drodzy bracia i siostry!

Z wielką radością goszczę was w tym Pałacu Apostolskim i jak najserdeczniej witam. Pozdrawiam księdza rektora i całą wspólnotę Polskiego Papieskiego Instytutu Kościelnego w Rzymie, jak również zaproszonych gości. W szczególności sposób dziękuję ks. kard. Zenonowi Grocholewskiemu za znaczące słowa, skierowane do mnie w imieniu wszystkich tu obecnych.

po włosku:

Tym, co was tutaj przywiodło, by spotkać się z Następcą Piotra oraz otrzymać utwierdzenie w wierze i w waszej przynależności do Kościoła, jest radośna okoliczność, którą nie bez powodu bardzo sobie cenicie, a mianowicie 100. rocznica założenia tej zasłużonej instytucji. Powstała ona dzięki światłemu zamysłowi i wspaniałej inicjatywie św. Józefa Sebastiana Pelczara, ówczesnie biskupa Przemysła. Jej historia rozpoczęła się już za pontyfikatu św. Piusa X, któremu został przedłożony projekt fundacji. 13 maja 1909 r. tenże papież przychylił się do prośby biskupów polskich, i za jego aprobatą 19 marca 1910 r., na mocy dekretu *Religioso Poloniae gentis*, zostało założone Hospicjum Polskie. Uroczystej inauguracji dokonał 13 listopada 1910 r. ks. prał. Sapięha, późniejszy kardynał metropolita krakowski. Instytut zatem na przestrzeni lat otaczany był troską przez różnych papieży i cieszył się ich życzliwością; spośród nich wspomnimy bliźszych naszym czasom sługę Bożego Pawła VI i oczywiście przyszłego błogosławionego, czcigodnego sługę Bożego Jana Pawła II, który go odwiedził w 1980 r. i przy tej okazji podkreślił jego wielkie znaczenie dla Kościoła i dla narodu polskiego.

Świętowanie pierwszego stulecia tej ważnej instytucji jest wielką zachętą do należytego wspomnienia z wdzięcznością tych, którzy dali jej początek – z wiarą, odwrotnie i nie bez trudu; jest zarazem wezwaniem do wzięcia odpowiedzialności za dalsze realizowanie w dzisiejszych czasach pierwotnych celów, dostosowując je w odpowiedni sposób do nowych sytuacji. Nade wszystko należy starać się o podtrzymywanie żywego ducha Instytutu – jego ducha religijnego i kościelnego, który

odpowiada opatrnościowemu Bożemu zamysłowi, by stworzyć polskim kapłanom stosowne środowisko do studiów i zawiązywania braterskich więzi w czasie formacji w Rzymie.

Do tego Papieskiego Instytutu, który był świadkiem tak wielu wydarzeń znaczących dla Kościoła w Polsce, należycie teraz wy, drodzy kapłani studenci; przybyliście do serca chrześcijaństwa, pragnąc poważnie doskonalić wasze przygotowanie intelektualne i duchowe, ażeby w jak najlepszy sposób wypełniać odpowiedzialne zadania, które z czasem będą wam powierzali wasi biskupi, w służbie ludu Bożego. Wiedźcie, że jesteście «żywymi kamieniami», ważną częścią tej historii, która dzisiaj wymaga także waszej osobistej i zdecydowanej odpowiedzi, i wność wasz wielkoduszny wkład, tak jak wniósł go w czasie trwania Soboru Watykańskiego II niezapomniany prymas Polski kard. Stefan Wyszyński, któremu właśnie w Instytucie Polskim dane było przygotowywać obchody Tysiąclecia Chrztu Polski i historyczne orędzie pojednania, które biskupi polscy skierowali do hierarchów niemieckich, zawierające słynne słowa: «Przebaczamy i prosimy o przebaczenie».

Kościół potrzebuje kapłanów dobrze przygotowanych, bogatych w ową mądrość, którą nabywa się w przyjaźni z Panem Jezusem, czerpiąc wciąż



ze Stołu eucharystycznego i z nieprzebranego źródła Jego Ewangelii. Umiećcie czerpać z tych dwóch niezastąpionych źródeł nieustanną moc i konieczną inspirację dla waszego życia i dla waszej posługi, dla szczerzego umiłowania Prawdy, do której zgłębiania dzisiaj jesteście powołani, również poprzez studia i badania naukowe, a którą w przyszłości będziecie mogli dzielić się z wieloma osobami. W waszym przypadku, kapłanów, przeżywających to szczególne doświadczenie rzymskie, bodźcem do poszukiwania Prawdy i ubogaceniem jest bliskość Stolicy Apostolskiej, do której należy specyficzna i uniwersalna posługa na rzecz jedności katolickiej w prawdzie i w miłości. Trwać w więzi z Piotrem w sercu Kościoła oznacza uznać z wdzięcznością, że jest się w łonie wielowiekowej i bogatej historii zbawienia, która was objęła za sprawą wielorakiej łaski, i do aktywnego uczestniczenia w której jesteście powołani, ażeby niczym żywotne drzewo wydawała zawsze cenne owoce. Miłość i przywiązanie do postaci Piotra niech was skłania do wielkodusznej służby wspólnocie całego Kościoła katolickiego i waszych Kościołów partykularnych, aby wszyscy, niczym jedna wielka rodzi-

na, mogli nauczyć się rozpoznawać w Jezusie – będącym drogą, prawdą i życiem – oblicze miłosiernego Ojca, który pragnie, aby nie zagubiło się żadne z Jego dzieci.

Czcigodni i drodzy bracia, zawieram was wszystkich Maryi Dziewicy, tak bardzo umiłowanej przez naród polski. Przyzywajcie Ją zawsze jako Matkę waszego kapłaństwa, aby towarzyszyła wam w drodze życia i wyjednywała dla waszej posługi obecnej i przyszłej obfite dary Ducha Świętego. Niech Maryja pomaga wam trwać z radośną wiernością w łasce i zobowiązaniu do pójścia za Jezusem oraz wciąż ożywiać owocne poświęcenie waszej codziennej pracy oraz tym, których Pan stawia przy was.

po polsku:

Pragnę zatem z serca udzielić wam wszystkim, jak również waszym rodzinom i tym, którzy są wam drodzy, mojego szczególnego apostolskiego błogosławieństwa. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

18 I – Homilia Prymasa Polski abpa Józefa Kowalczyka

## Jubileusz jest okazją, aby spojrzeć w przeszłość, ocenić teraźniejszość i planować przyszłość

«Kto trwa we Mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity»  
(J 15, 5)

1. Tymi słowami św. Jana Ewangelisty pozdrawiam zgromadzonych przy grobie sługi Bożego Jana Pawła II. Uczestniczymy dziś w dziękczynnej ofierze eucharystycznej z okazji 100. rocznicy powołania do życia Papieskiego Instytutu Kościelnego w Rzymie (*Pontificium Institutum Ecclesiasticum Polonorum in Urbe*). Instytut ten zwykle się nazywa Instytutem Polskim, a w myśl fundatora, biskupa przemyskiego Józefa Sebastiana Pelczara, miał on służyć polskim kapłanom, którzy przyjeżdżali do Rzymu pogłębiać swą wiedzę w dziedzinie teologii, filozofii, prawa kanonicznego i Pisma Świętego.

2. Jubileuszowe uroczystości rozpoczynamy przy grobie sługi Bożego Jana Pawła II, gdyż to właśnie on 2 czerwca 1991 r. dokonał beatyfikacji Józefa Sebastiana Pelczara, a następnie 18 maja 2003 r. zaliczył go w poczet świętych. Wtedy też wyjaśniał, że święci realizowali w swoim życiu program Chrystusa, zawarty w słowach: «Kto trwa we mnie, a Ja w nim, ten przynosi owoc obfity». Słowa te odnoszą się również do sługi Bożego Jana Pawła II, którego rychłego wyniesienia do chwały ołtarzy oczekujemy. To jest kolejny motyw rozpoczęcia uroczystości jubileuszowych Instytutu Polskiego w Rzymie właśnie tu, przy grobie tego Wielkiego Papieża.

3. Józef Sebastian urodził się w 1842 r. W 1860 r. wstąpił do Se-

minarium Duchownego w Przemyslu. Święcenia kapłańskie otrzymał 17 lipca 1864 r. i podjął pracę duszpasterską w Samborze, następnie został skierowany na studia do Rzymu. Zamieszkał tu, w Kolegium Polskim, i uzyskał doktorat z teologii i prawa kanonicznego, zgłębiając zarazem dzieła ascetyczne. Owocem tego stała się praca *Życie duchowe, czyli doskonałość chrześcijańska*, która przez dziesiątki lat służyła w pracy formacyjno-duchowej kapłanom i osobom świeckim.

Do diecezji powrócił w 1869 r. i podjął wykłady z teologii pastoralnej i prawa kościelnego w seminarium przemyskim; a w latach 1877-1899 był profesorem i rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. W 1899 r. został biskupem pomocniczym, a 17 grud-

nia 1990 r. biskupem ordynariuszem diecezji przemyskiej. Zmarł 28 marca 1924 r.

Bogaty w doświadczenie duszpasterskie podzielonej rozbiarami Polski, Pelczar widział potrzebę formacji intelektualnej oraz duchowej kleryków i kapłanów. Wspierany przez ks. Adama Sapiechę, późniejszego arcybiskupa krakowskiego, zabiegał o powołanie w Rzymie instytucji, która obok Kolegium Polskiego realizowałaby te cele. Powtarzał: «Niech w każdej diecezji polskiej będzie przynajmniej dziesięciu świętych i świątłych kapłanów; z takimi pasterzami na czele i wzorowymi seminarzystami wkrótce odrodzi się wszystkie diecezje, odrodzi się całe społeczeństwo». A w kazaniu podczas otwarcia Instytutu (wówczas nazywanego Hospicjum Polskim) w dniu 13 listopada 1910 r. mówił:

«Zwracam się do was, młodzi kapłani i alumni. Po cóż przybywacie z kraju ojczystego, jeśli nie po to, by nabyć nauki świętej i ducha kapłańskiego. Tak jest, nauki świętej, bo wszakże sam Zbawiciel każe kapłanowi być świętą światłością świata, Kościół zaś po wszystkie wieki o to się troska: by jego słudzy jaśnili gruntowną wiedzą, a szczególnie *scientia Sanctorum*, umiejętnością Świętych. Jest to również postulatem naszych czasów, bo świat dzisiejszy bije czołem przed nauką, a nawet używa jej nieraz jako broni przeciw religii; potrzeba wtedy pokonać go tą samą bronią, naśladując Dawida, który wy dobył miecz z pochwy Goliata, a pociągnął ludzi do Boga modlitwą i miłością (...).

Nabyć nauki to sprawa wielka, ale sama nauka nie wystarczy, bo słusznie powiedziano: (...) nauka bez świętobliwości życia robi człowieka zarozumiałym (...). Konieczną tedy jest rzeczą, aby bogacąc swą wiedzę, udoskonalać także w sobie ducha kapłańskiego, którego treścią jest duch modlitwy, duch zapaścia się i ofiary, duch gorliwości apostołskiej i gotowości do cierpień dla Chrystu-

sa. Dziś tego ducha wielce potrzeba kapłanom, bo i naszemu społeczeństwu niemalże grożą niebezpieczeństwa».

4. Dziś możemy powiedzieć, że myśl Pelczara była wizją profetyczną. Instytut spełnił swoją rolę i nadal ją spełnia. W Instytucie przebywało około 700 księży z Polski, z których 46 zostało biskupami. Stąd wywodzi się rzesza wychowawców i wykładowców nauk teologicznych i filozoficznych, prawa kanonicznego i nauk biblijnych.

Instytut Polski w Rzymie gościł polskich ojców soborowych, gościł biskupów przyjeżdżających do Rzymu z wizytą *ad limina*. Tu przebywał też abp Karol Wojtyła, który odwiedził to miejsce ponownie jako papież 5 listopada 1980 r., wyrażając wtedy swoją wdzięczność wobec wszystkich, którzy z posługi tego Instytutu korzystali. Warto przywołać wypowiedziane wówczas słowa: «Cieszę się, że wracam do tego Instytutu – do tego, co jest częścią mojego życia, i co jest częścią dziejów Kościoła oraz Na-

rodu. Cieszę się, że mogę wypowiedzieć to słowo jako Biskup Rzymu, następca św. Piotra, a zarazem wasz Rodak, który z tym Kolegium (Instytutem) tak głęboko, osobiście jest związany. Wypowiadając słowa wdzięczności dla Opatrzności Bożej, ogarniamy w nich równocześnie wszystkich ludzi, którzy ten Instytut tworzą. Korzystam z okazji, ażeby im to powiedzieć: Bóg zapłać!».

5. Drodzy bracia i siostry! Jubileusz stanowią okazje, aby spojrzeć w przeszłość, ocenić teraźniejszość i sformułować życzenia na przyszłość. Nasze życzenia nie mogą być inne niż te, które sformułował założyciel Instytutu, św. Józef Sebastian Pelczar w cytowanym już kazaniu w 1910 r., oraz te, które wypowiedział Jan Paweł II podczas wizyty w Instytucie w 1980 r. Św. Józef Sebastian mówił:

«Polecam to Hospicjum (Instytut) Najśłodszemu Sercu Jezusowemu, by to Serce odbierało tu od wszystkich cześć, posłuszeństwo i miłość, a zarazem, by wszystkich darzyło swym świa-



Prymas Polski podczas Mszy św. w Grotach Watykańskich (18 stycznia 2011 r.)

tem, swą mocą, swą pociechą. Polecam to Hospicjum (Instytut) Najłaskawszej Królowej naszej Maryi, królującej z Jasnej Góry nad ziemią polską, by Ona i tu była Królową miłościwą, a przy tym Matką czułą i gospodynią skrzętną i wraz z duchowym ekonomem, św. Józefem, zaopatrywała ten dom w chleb duchowy i ziemski. Polecam to Hospicjum (Instytut) opiece patronów naszych, a szczególnie tych, którzy pielgrzymowali do Rzymu, jak św. Wojciech, św. Jacek, św. Jan

Kanty, św. Stanisław Kostka, bł. Czesława, by oni sprowadzali tu jak najwięcej kapłanów, żądnych nauki i cnoty, a potem udoskonalonych stali do ojczyzny, na pracę niezmordowaną i na zupełną z siebie ofiarę – by też za ich modlitwą cały naród polski, pełen wiary, nadziei, miłości i żalu za grzechy, pielgrzymował ciągle w duchu do Rzymu i do czekał się lepszej doli».

A sługa Boży Jan Paweł II składał życzenia w formie pokornej, modlitewnej prośby: «Jeżeli z tym

aktem dziękczynienia się coś łączy – to chyba łączy się z nim gorące pragnienie, życzenie, a więc przez to samo także gorąca i pokorna prośba do Bożej Opatrzności i do Bożej Rodzicielki, ażeby Instytut Polski w Rzymie mógł tę swoją funkcję, tak niesłuchanie ważną dla Kościoła w Polsce i w Rzymie, spełniać w dalszym ciągu tak samo owocnie i coraz bardziej owocnie... Maryjo, Królowo Polski, jestem przy Tobie, pamiętam, modlitewnej prośby: «Jeżeli z tym

## Zarys historii Instytutu

Początki Papieskiego Polskiego Instytutu Kościelnego sięgają 1908 r., kiedy to biskupi polscy, zebrani w Rzymie, podjęli decyzję o założeniu w Wiecznym Mieście domu dla studiujących tam księży z Polski. Gorącym orędownikiem tej sprawy był św. Józef Sebastian Pelczar, biskup przemyski, a wraz z nim: św. Józef Bilczewski, metropolita lwowski, kard. Jan Puzyna, biskup krakowski, abp Franciszek Albin Symon, biskup płocki, ks. prał. Adam Sapieha z archidiecezji lwowskiej, ks. prał. Kazimierz Skirmunt z diecezji krakowskiej oraz o. Włodzimierz Ledóchowski SJ.

Dom został założony w czasie zaborów, kiedy Polski nie było na mapie politycznej Europy, a kształcenie kadry duchowieństwa było bardzo utrudnione, gdyż władze zaborcze zakazywały wysyłania kleryków czy księży na studia za granicę.

W zamyśle fundatorów – w odróżnieniu od już istniejącego Kolegium Polskiego – dom miał być przeznaczony dla wyświęconych już księży, którzy oprócz odbywania studiów mieli także poznawać rzeczywistość Kościoła z perspektywy Rzymu. Pobyt w Rzymie miał uczętrzać patrzenia na sprawę Kościoła powszechnego

oraz integrować księży z różnych zaborów i przygotować fundament nowej rzeczywistości Kościoła w Polsce po odzyskaniu niepodległości. Ponadto dom miał być oparciem dla polskich biskupów, przybywających do Wiecznego Miasta z wizytą *ad limina Apostolorum*, pośredniczyć w załatwianiu różnych spraw między diecezjami a Stolicą Apostolską oraz służyć pielgrzymom z całej Polski.

13 maja 1909 r. bp Józef Sebastian Pelczar podczas audiencji przy okazji kanonizacji św. Klemensa Hofbauera przedstawił papieżowi Piusowi X prośbę o błogosławieństwo apostołskie dla idei założenia Instytutu. Papież przychylił się do tej prośby, kreśląc odręcznie słowa błogosławieństwa na przedłożonej petycji: «Pochwalamy ten zbożny zamiar i Wielebnym Braciom Biskupom Polskim tudzież wszystkim ukochanym w Panu, którzy na to dobre dzieło groszy użyczą, z serca udzielamy Apostołskiego Błogosławieństwa, które niech im będzie dobrą wiekuiustych zadatkami».

Instytut został erygowany 19 marca 1910 r. dekretem Świętej Kongregacji Konsystorialnej *Religioso Polonae gentis*, pod nazwą *Ospizio Polacco* – Hospicjum Pol-

skie. 13 sierpnia 1910 r. Kongregacja ta zaaprobowowała Statuty Hospicjum Polskiego, precyzując, że pozostanie ono pod najwyższym zwierzchnictwem papieża, będzie miało kardynała protektora, a na jego czele będzie stał rektor wybrany przez biskupów polskich. Otwarcia Hospicjum Polskiego dokonał osobiście bp J. S. Pelczar 13 listopada 1910 r. Mieściło się ono przy ul. Pietro Cavallini 38, w dzielnicy Prati di Castello, w budynku zakupionym od Zgromadzenia Sióstr św. Józefa Kalasantego. 31 grudnia 1910 r. papież Pius X zatwierdził regulamin Hospicjum.

Od samego początku istnienia było ono celem wrogości i intryg ówczesnych państw zaborczych, zwłaszcza kiedy rządy Rosji i Prus zorientowały się, jak wielkie zagrożenie dla ich interesów stanowiła ta nowo powstała placówka. Po nieudanej próbie przeciwstawienia się idei założenia Hospicjum rządy tych państw usiłowały ograniczyć jego działalność – miało służyć tylko księżom z zaboru austro-węgierskiego. Świadom tych realiów, bp Pelczar zalecał jego rektorowi, aby księża z Królestwa byli przyjmowani do Hospicjum nawet pod obcym nazwiskiem i bez konieczności podawania diecezji pochodzenia.



Cztery lata po jego otwarciu wybuchła I wojna światowa i księża studenci, jako obywatele wrogich państw, musieli opuścić Rzym. Hospicjum opustoszało na 9 lat.

Dopiero w 1923 r. przyjęto pierwszych pięciu księży z Polski. W nowej powojennej rzeczywistości miało miejsce kilka ważnych wydarzeń związanych z Hospicjum: 1 lutego 1922 r. Święta Kongregacja Konsystorialna przyznała Hospicjum prawo własności i nadała nazwę Instytut Kościelny Polski. Dekretem króla Włoch Wiktora Emanuela II z 6 października 1927 r. Instytutowi Polskiemu została przyznana osobowość prawną. 28 lipca 1928 r. Kongregacja ds. Seminariorów i Studiów Uniwersyteckich zatwierdziła statut i regulamin Instytutu. Uzyskał on status placówki papieskiej jako Papieski Instytut Polski w Rzymie.

Lata trzydzieste XX w. były okresem rozkwitu Instytutu. Wybuch II wojny światowej spowodował jego ponowne opustoszenie. Pozostał jedynie rektor, ks. Józef Młodochowski, z diecezji tarnowskiej, jeden student, 5 siostr i służący.

Po zakończeniu wojny w budynku Instytutu znalazło miejsce seminarium duchowne (*Pontificio Seminario Polacco*) przeznaczone dla kleryków rekrutujących się z byłych żołnierzy, przeważnie z Anglii, którzy pragnęli zostać duchownymi.

Po zakończeniu działalności seminarium przez następne lata mieszkańcami Instytutu byli przeważnie księża, których losy wojny rzuciły na Zachód i którzy z różnych względów nie mogli powrócić do ojczyzny. Ze względu na skomplikowaną sytuację powojenną w Polsce niemożliwe było przysyłanie nowych księży studentów. Pierwsi po wojnie studenci z Polski przybyli do Instytutu po zmianach politycznych w październiku 1956 r. W 1958 r.rektorem został mianowany ks. Franciszek Mączczyński z diece-

zji wrocławskiej, za którego kadencji, 21 czerwca 1977 r., do Instytutu przybyli bracia Serca Jezusowego.

Lata 1987-2002, kiedy rektorem był ks. Zbigniew Kiernikowski z archidiecezji gnieźnieńskiej, to okres wielkich remontów w Instytucie. Dodano wtedy dwa nowe piętra, poszerzając w ten sposób bazę mieszkalniową i polepszając warunki dla studentów. Z tego okresu pochodzi też mozaika w kaplicy, autorstwa o. Marca Rupnika SJ.



Obraz św. Józefa Sebastiana Pelczara oraz tablica pamiątkowa Polskiego Instytutu

W 2002 r.rektorem mianowany został ks. Grzegorz Kaszak z archidiecezji szczecińsko-kamieńskiej. Był to czas kontynuowania rozpoczętych remontów, poprawy funkcjonalności oraz estetyki i wyglądu budynku.

2 marca 2004 r. Kongregacja Edukacji Katolickiej zatwierdziła statut i regulamin Papieskiego Instytutu Polskiego.

Od 2008 r.rektorem jest ks. Bogusław Kośmider z archidiecezji przemyskiej.

W 100-letnim okresie istnienia Instytut gościł ok. 700 studentów,

z których 46 zostało biskupami. Spośród żyjących biskupów następujący przebywali w Instytucie (pierwsza cyfra oznacza rok opuszczenia Instytutu, a druga rok nominacji biskupiej):

Józef Glemp – 1964 (1979); Jan Śrutwa – 1975 (1984); Ryszard Karpiński – 1970 (1985); Adam Odzimek – 1983 (1985); Piotr Skucha – 1976 (1986); Andrzej Suski – 1973 (1986); Gerard Bernacki – 1983 (1988); Jan Bernard Szlaga – 1973 (1988); Józef Kowalczyk – 1968 (1989); Sławoj Leszek Głódz – 1980 (1991); Stanisław Gądecki – 1982 (1992); Jan Kopiec – 1985 (1992); Tadeusz Pieronek – 1964 (1992); Tadeusz Rakoczy – 1970 (1992); Paweł Cieślak – 1973 (1994); Piotr Jarecki – 1987 (1994); Jacek Jezierski – 1982 (1994); Teodor Wilski – 1971 (1995); Marian Gołębiowski – 1976 (1996); Edward Janiak – 1986 (1996); Stanisław Gębicki – 1974 (1999); Jan Wątroba – 1984 (2000); Zbigniew Kiernikowski – 1980 (2002); Kazimierz Gurda – 1986 (2004); Andrzej Siemieniowski – 1991 (2006); Antoni Stankiewicz – 1968 (2006); Grzegorz Kaszak – 1998 (2009); Krzysztof Nitkiewicz – 1986 (2009).

Ważną postacią w historii Instytutu był sługa Boży kard. Stefan Wyszyński. Przez wiele lat Instytut Polski był «rzymską» siedzibą Prymasa Tysiąclecia.

Z Papieskim Instytutem Polskim związany był także papież Jan Paweł II. Karol Wojtyła jako biskup przebywał w Instytucie w czasie dwóch sesji Soboru Watykańskiego II. Już jako papież Jan Paweł II odwiedził Instytut 5 listopada 1980 r. Powiedział wtedy: «Cieszę się, że mogę tutaj być. Cieszę się, że wracam do tego (...), co jest częścią mojego życia. I co jest także częścią dziejów pracy Kościoła oraz Narodu».

100-lecie Polskiego Papieskiego Instytutu Kościelnego w Rzymie stało się okazją do podziękowania Bogu za obfite błogosławieństwa i próby o dalszą nad nim Bożą opiekę.

## DOKUMENTY STOLICY APOSTOLSKIEJ

### Niech nasze wspólne wysiłki pełniej wyrażają sprawiedliwość oraz miłość do chorych na trąd

Przesłanie Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Chorych z okazji 58. Światowego Dnia Chorych na Trąd

1. Jego Świątobliwość Papież Benedykt XVI w listopadzie ubiegłego roku w przesłaniu do uczestników XXV Międzynarodowej Konferencji Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Chorych, na temat: «*Caritas in veritate*». O sprawiedliwą i humanitarną opiekę zdrowotną», zwrócił uwagę, że «w naszych czasach obserwujemy, z jednej strony, nadmierną troskę o zdrowie, która może przybrać formę konsumpcjonizmu farmakologicznego, medycznego i chirurgicznego, przerażając się niemal w kult ciała. Z drugiej zaś strony, miliony ludzi mają utrudniony dostęp do niezbędnych leków i minimum koniecznego do życia». Ten problem żywo i w szczególności sposób dotyczy świata chorych na trąd, a obecnie, 58. Międzynarodowy Dzień Chorych na Trąd stanowi okazję, by powiedzieć, że solidaryzujemy się ze wszystkimi cierpiącymi na tę chorobę oraz na inne choroby oszpecające ciało, które prowadzą do niemal nieodwracalnego wykluczenia społecznego i są nam oni bliscy.

Obchodzony co roku Światowy Dzień Chorych na Trąd jest zarazem okazją do refleksji, a także do podkreślenia i wyrażenia wdzięczności za zaangażowanie

wielu osób – pracowników służby zdrowia i wolontariuszy, świata polityki i mediów – które pomagały i pomagają trędowatym, poczynając od umożliwienia wczesnej diagnozy, a następnie, jak Miłosierny Samarytanin, zapewniając możliwość leczenia, a także środki do życia i utrzymania tym, których szanse na przyszłość są ograniczone z powodu kalectwa i oszpeceń, będących skutkiem tej choroby. Ojciec Święty pisał w przesłaniu: pochylały się one «nad człowiekiem zranionym, pozostawionym na skraju drogi», czyniąc «tę większą sprawiedliwość», której Jezus domaga się od swoich uczniów i którą realizuje w swoim życiu, ponieważ wypełnieniem Prawa jest miłość». Pośród ludzi dobrej woli i organizacji, do których pragniemy zwrócić się ze szczególnym podziękowaniem za zaangażowanie na rzecz chorych na trąd, jest Fundacja Raoula Follereau. Zrodziła się ona dzięki wrażliwości, miłości i zdolności założyciela, kontynuowała jego dzieło, a także podtrzymywała tradycję obchodów Światowego Dnia Chorych na Trąd, którego 60. rocznicę ustanowienia będziemy obchodzili za dwa lata.

2. Od czasu wynalezienia skutecznych terapii farmakologicznych znacznie zmniejszyła się śmiertelność trądu, lecz nadal powoduje on cierpienie, kalectwo i wykluczenie społeczne. Obok tego szerzą się niewiedza, nierówności i dyskryminacja, które z kolei sprzyjają rozprzestrzenianiu się choroby, gdyż brakuje zrozumienia, jak ważna jest wczesna diagnoza kliniczna oraz dostęp do ewentualnej opieki medycznej; absolutny brak możliwości korzystania choćby z minimalnego systemu ochrony zdrowia przez niektóre grupy ludności czy wspólnoty; wykluczenie społeczne i, w konsekwencji, drastyczne ubożenie rodzin, gdy jeden z jej członków ulega zakażeniu. Z punktu widzenia opieki zdrowotnej i społecznej nadal utrzymuje się dramatyczny brak struktur, pozwalających na wczesną diagnozę zakażenia, jak i reintegrację społeczną oraz zawodową osób, które zostały wyłączone, lecz poniosły uszczerbek na zdrowiu na skutek choroby Hansena. Należy ponadto promować w sposób szeroki i powszechniejszy edukację wspólnot i społeczności, aby rozumiały one, że ze strony osób wykluczonych nikomu nie grozi żadne niebezpieczeństwo za-

rażenia oraz że trzeba im pomagać w reintegracji.

Dlatego prosimy również was, którzy chorowaliście czy chorujecie na trąd, o solidarność, o modlitwę za tych, którzy są przy was i starają się wam ulżyć, ale także o modlitwę o zbawienie tych, którzy «uczują», zamykając drzwi przed potrzebującymi pomocy i odpędzają was, mówiąc o was «trędowaci!», nie chcąc znać waszego imienia i uznać waszej godności i waszej historii. «Także w dziedzinie zdrowia, które jest wspólnym dobrem i integralną częścią egzystencji każdego człowieka, ważne jest wprowadzenie prawdziwej sprawiedliwej rozdzielnicy, która wszystkim, stosownie do obiektywnych potrzeb, gwarantowałaby odpowiednią opiekę. Świat służby zdrowia nie może zatem uchylać się od przestrzegania zasad moralnych, musi się nimi kierować, bo w przeciwnym razie stanie się nieludzki» – zaznaczył Ojciec Święty Benedykt XVI. W encyklice *Caritas in veritate*, napisał: «nauka społeczna Kościoła zawsze podkreślała znaczenie sprawiedliwości rozdzielczej oraz sprawiedliwości społecznej w różnych dziedzinach stosunków międzyludzkich. Sprawiedliwość krzewi się, gdy przyjmuje się życie drugiego człowieka i bierze za niego odpowiedzialność, odpowiadając na jego oczekiwania, bo w nim dostrzega się oblicze Syna Bożego, który dla nas stał się człowiekiem. Obraz Boga odbity w naszym bliźnim nadaje każdemu człowiekowi najwyższą godność i w każdym rodzi wymóg szacunku, troski i posługi».

3. Z okazji tego 58. Światowego Dnia Chorych na Trąd rzeczą słuszną jest przypomnieć, że są w dziejach Kościoła osoby, które bardzo się angażowały, w wielu przypadkach poświęcając własne życie, by nieść pomoc ofiarom choroby Hansena. Jednym z nich jest kanadyjski kardynał Paul-Émile Léger. Podczas audencji generalnej i kwietnia 2009 r. na placu św. Piotra Papież Benedykt XVI powiedział: «Wyrażnym



znakiem humanizującego działania orędzia Chrystusa jest niewątpliwie Ośrodek im. kard. Légera w Jaunde» (w Kamerunie). «Jego założycielem był kanadyjski kardynał Paul-Émile Léger, który po Soborze, w 1968 r., postanowił tam zamieszkać i pracować», wśród ubogich, trędowatych i niepełnosprawnych.

Pragniemy wspomnieć także belgijskiego świętego, Damiana de Veustera ze Zgromadzenia Najświętszych Serc Jezusa i Maryi, który na przełomie XIX i XX w. działał na Molokai (archipelag Hawajów, USA). «Jego działalność misyjna – powiedział Papież Benedykt XVI przy okazji kanonizacji Damiana de Veustera, która odbyła się w 2009 r. – dawała mu wiele radości», a osiągnęła «w miłości swój szczyt (...). Ten sługa Słowa stał się w ten sposób sługą cierpiącym, był trędowatym wśród trędowatych przez ostatnie lata życia».

Również polski błogosławiony, Jan Beyzym z Towarzystwa Jezusowego, beatyfikowany w 2002 r. przez czcigodnego Papieża Jana Pawła II, poświęcił się ofiarom trądu na Madagaskarze, gdzie zbudował działającą po dziś

dzień szpital specjalistyczny, w którym może przebywać 150 pacjentów. Jego życie wyróżniała głęboka wiara, samarytańska troska o najuboższych z ubogich. Ewangelizację łączył z obroną godności istoty ludzkiej, dziecka Bożego. Otaczał głębokim nabożeństwem Maryję, dlatego założony przez siebie szpital poświęcił Matce Bożej Częstochowskiej. «Dobroczytna działalność bł. Jana Beyzyma była wpisana w jego podstawową misję: niesienie Ewangelii tym, którzy jej nie znają. Oto największy dar – dar miłosierdzia – prowadzić ludzi do Chrystusa, pozwolić im poznać i zakosztować Jego miłości», przypomniał czcigodny Jan Paweł II podczas uroczystości beatyfikacji tego jezuita, która odbyła się w Krakowie w 2002 r.

Najświętszej Maryi, Uzdrawieniu Chorych i Pocieszycielce Cierpiących, zawierzamy wszystkich chorych na trąd oraz wszystkie osoby, które się nimi opiekują.

30 stycznia 2011 r.

ABP ZYGMUNT ZIMOWSKI  
Przewodniczący Papieskiej Rady  
ds. Duszpasterstwa  
Służby Zdrowia i Chorych

## 150 LAT «L'OSSERVATORE ROMANO»

### Okno szeroko otwarte na świat

FRANCO FRATTINI

Dziennikarz musi pisać dla ludzi współczesnych, nie dla przyszłych pokoleń. Zadaniem gazety jest relacjonowanie czytelnikom codzienności i ułatwianie im zrozumienia złożonego kontekstu wydarzeń. Te zasady odnoszą się także do «L'Osservatore Romano», ale podwójnie motto: *uniquique suum* i *non praevalent*, figurujące pod jego nagłówkiem, wskazuje, że gazeta ma o wiele szersze horyzonty i większe ambicje.

«L'Osservatore» jest bowiem czymś więcej niż «rzymską» gazetą. Jego horyzont obejmuje cały świat, nie ogranicza się do samych wspólnot katolickich. Międzynarodowy wymiar relacji i interpretacji wydarzeń sprawił, że w ostatnich latach watykański dziennik stał się głosem coraz bardziej nowoczesnym, który nigdy nie tracił myślenia.

Ta zdolność dotrzymywania kroku czasom, niekiedy wyprzedzania ważnych tendencji międzynarodowych znamionuje tę gazetę od początku, od XIX w., kiedy partie, ruchy polityczne i prasa włoska miały charakter regionalny, koncentrowały się na sprawach lokalnych i zwracały się do ograniczonej liczby czytelników. Dopiero pod koniec lat 70. XIX w. zaczął powstawać krajowy rynek prasowy, obejmujący cały Półwysep Apeniński. W pa-

nującym wówczas klimacie podziałów polityczno-ideologicznych między katolikami i zwolennikami laickości «L'Osservatore Romano» potrafiło dotrzeć do tak zróżnicowanego grona czytelników, potwierdzając swój międzynarodowy rozmach, który go wyróżnia spośród innych organów prasowych, tworzących włoską panoramę wydawniczą. Jest oknem szeroko otwartym na świat.

Międzynarodowe powołanie gazety umacnia szczególna więź Rzymu ze stolicami światowymi. Ta silna więź, symboliczna, kulturowa i religijna, nie uległa osła-

bieniu nawet wtedy, gdy we Włoszech demokrację stłumił reżym faszystowski. Przeciwnie, właśnie wtedy «L'Osservatore Romano» potrafiło dotrzeć do tak zróżnicowanego grona czytelników, potwierdzając swój międzynarodowy rozmach, który go wyróżnia spośród innych organów prasowych, tworzących włoską panoramę wydawniczą. Jest oknem szeroko otwartym na świat.

Lata trzydzieste XX w. były dla «L'Osservatore Romano» okresem wyjątkowej świetności. Stało się ono prawdziwym punktem odniesienia dla dziennikarzy, którzy na całym świecie śledzili wiadomości i komentarze publikowane przez dziennik watykański. Wraz z wybuchem II wojny światowej stało się ono jeszcze ważniejsze,



bo przekazywało informacje pochodzące ze środowisk dyplomatycznych wszystkich krajów, utrzymujących relacje ze Stolicą Apostolską. Gdy rozpoczęły się działania wojenne i cenzura nasiliła się jeszcze bardziej, lektura «L'Osservatore Romano» stała się niezbędnym momentem dnia każdego, kto chciał zrozumieć, co dzieje się w świecie, a nie chciał ulec propagandzie państw totalitarnych. Była to gazeta Guida Gonnelli, autora serii artykułów poświęconych sprawom międzynarodowym, zatytułowanej «Acta diurna», i Alcide De Gasperiego, który podczas swoistego przymusowego wygnania pracował w Bibliotece Watykańskiej i był współpracownikiem «L'Illustrazione Vaticana».

«L'Osservatore Romano» potrafiło zachować postawę antykonformistyczną także w latach zimnej wojny, dekolonizacji i sekularyzacji. Z wielką godnością, wielkim autorytetem i wielką siłą – cytując słowa kard. Montiniego

ze słynnego artykułu – pełniło swoją rolę dziennika «niewygodnego» i z odwagą demaskowało przejściowe mody. Dzięki naturalnej skłonności do eksperymentowania jako pierwszy prawdziwy *global newspaper* w dziejach dziennikarstwa, publikowany w ośmiu językach, za pośrednictwem swoich wydań tygodniowych i miesięcznika dociera do ponad 150 krajów. Bardziej niż jakakolwiek inna gazeta zdołał ze względu na swoje wewnętrzne powołanie wyrazić w bezkompromisowy i wierny sposób globalny charakter, jakiego w codziennym trudzie próbują nabrać liczne inne media.

«L'Osservatore Romano», międzynarodowe z założenia, ze względu na treść i zasięg, opowiadało wielkie problemy polityki zagranicznej ostatnich 150 lat, nie uchylając się od wyrażania politycznych ocen i przede wszystkim unikając patrzenia na rzeczywistość z prowincjonalnej i lokalnej perspektywy, która wciąż cechuje część włoskiej prasy.

Żadna gazeta na świecie nie poświęca regularnie uwagi przede wszystkim informacjom ze świata. Żadna oprócz «L'Osservatore Romano». Wczoraj nie mógł nie brać go pod uwagę nikt, kto nie chciał wpaść w sidła licznych ideologii. Dziś nie może się bez niego obejść profesjonalista, któremu z jakiegokolwiek powodu potrzebne jest zrozumienie rzeczywistości globalnej.

Nie dziwi zatem, że w 2008 r. odważny i bardzo nowoczesny, obecny sposób redagowania «L'Osservatore Romano» został zauważony i doceniony przez «Wall Street Journal». Z przyjemnością widzimy w tym holdzie racjonalny podziw zawodowców w tej dziedzinie. Obie gazety – każda na swój sposób – z zapalem i kompetentnie oddają się trudnemu rzemiosłu, którego celem jest przybliżanie świata jego mieszkańcom. Właśnie *unicuique suum*.

*Włoski minister spraw zagranicznych*

## Gazeta uniwersalna

GIANNI LETTA

Wychodzące od stu pięćdziesięciu lat «L'Osservatore Romano» jest niewątpliwie gazetą wyjątkową. Wyróżnia ją od zawsze oryginalny sposób prezentowania informacji, od pewnego momentu szczególnie wydawca, a także fakt, że czytelnicy, do których się zwraca, nie mieszkają w konkretnym regionie geograficznym, ani też nie łączą ich przekonania polityczne. Kulturowy i polityczny horyzont gazety z upływem czasu rozszerzył się daleko poza granice Włoch i w ambitny sposób przekształcił «L'Osservatore Romano» w pismo uniwersalne, czyli katolickie w najbardziej dosłownym i szerokim sensie tego słowa. Zresztą z historycznego punktu

widzenia bardzo znaczące jest to, że w drugiej połowie XX w. obok tradycyjnego wydania codzienne powstało aż siedem wydań tygodniowych w różnych językach (włoskim, hiszpańskim, francuskim, angielskim, portugalskim, niemieckim, malajalam) oraz miesięcznik w języku polskim.

W porównaniu ze strukturami wielkich mediów międzynarodowych «L'Osservatore Romano» był zawsze dziennikiem niewielkim, ale z biegiem lat zdołał zdobyć sobie w całym świecie autorytet i wiarygodność, z którymi niełatwo się równać. Te dwie cechy: powszechne powołanie i prestiż, są prawdopodobnie największym bogactwem pisma Stolicy Apostolskiej, które do dziś jest jedną z najbardziej znanych

gazet na świecie. Niewielka liczba stron i niewysoki nakład nie mają bowiem wpływu na jakość informacji i zdolności analizy wielkich wydarzeń, które poruszają światową opinię publiczną.

Z biegiem lat dziennik stracił charakter polemiczny, który miał na początku i który wiązał się ze szczególnymi okolicznościami polityczno-kulturalnymi, towarzyszącymi powstaniu Królestwa Włoch, i potrafił połączyć swoją funkcję oficjalną – publikowanie na przykład listy osób przyjmowanych na audyencjach, nominacje i komunikaty dotyczące działalności papieża i Stolicy Apostolskiej – z relacjonowaniem wydarzeń międzynarodowych, które rozgrywały się w najmniej znanych regionach planety, również

najbardziej zapomnianych i nieobecnych na liście tematów poruszanych przez wielkich przywódców państwowych. Z tego punktu widzenia można powiedzieć, że dzięki uwadze tradycyjnie poświęcanej przez «L'Osservatore Romano» wszystkim zakątkom świata wyprzedziło ono o wiele dziesiątków lat bardzo dzisiaj modne dziennikarstwo międzynarodowe, które narodziło się wraz z rozwojem złożonego zjawiska socjopolitycznego, nazywanego globalizacją. Wiadomości z dziedziny polityki międzynarodowej i strony kulturalne «L'Osservatore Romano» są pod wieloma względami wzorami do naśladowania, przykładami zaangażowanego dziennikarstwa, które znamionuje zawsze gotowość do refleksji i ciekawość intelektualna.

O ile charakterowi papieskiemu i oficjalnemu oraz powołaniu uniwersalnemu gazeta z jednej strony zawiązuje swój autorytet i sławę, o których mówiliśmy, to z drugiej z pewnością nie ułatwiały one zadania dyrektorom, którzy w tych dziesięcioleciach kolejno nią kierowali. W 1961 r. z okazji 100. rocznicy narodzin dziennika ówczesny kard. Montini, przyszedł papież Paweł VI, swierdził śmiało i ze szczyptą ironii, że «L'Osservatore Romano» jest dziennikiem bardzo trudnym do redagowania, bo musi godzić spełnianie szczególnych wymogów Watykanu ze szczupłością środków, które ma do dyspozycji. Trzeba jednakże podkreślić, że mimo tych ograniczonych środków technicznych osoby, które kolejno kierowały dziennikiem, potrafiły pewną ręką prowadzić go przez zawirowania schyłku XIX w. i dramatyczne wydarzenia XX w.

Również z tego względu «L'Osservatore Romano» stanowi źródło o bezdyskusyjnej wartości historycznej i, pod wieloma względami, niezastąpioną dokumentację dla wszystkich badaczy, których interesuje historia Kościoła w naszej epoce. I to z trzech przynajmniej powodów. Przede wszystkim ponieważ po-



zwiała zrozumieć, na czym polega – ze szczególnego punktu widzenia – ewolucja stosunków między państwem i Kościołem, a także pewne wewnętrzne mechanizmy działania środowiska kościelnego, o których w większości przypadków nie pisał żaden inny organ prasowy. Refleksja nad gazetą Stolicy Apostolskiej jest zatem użyteczna dlatego, że nie tylko pozwala zobaczyć, jak «Watykan opowiada o samym sobie», ale i zrozumieć wielkie prądy polityczne i duchowe, które pojawiały się na przestrzeni 150 lat historii; a poza tym pozwala zrozumieć na szerokiej płaszczyźnie historyczno-kulturalnej, jakie wpływy kulturalne oddziaływały na sposób redagowania dziennika, jakie elity intelektualne go inspirowały i na jakich wielkich debatach się koncentrowały. Na łamach gazety watykańskiej pisali bowiem wybitni intelektualni i dziennikarscy, pełni pasji chrześcijanie, wielcy przedstawiciele świata katolickiego i redaktorzy naczelni, którzy wnieśli wkład w historię dziennikarstwa, jak na przykład Giuseppe Dalla Torre, który kierował dziennikiem przez czterdzieści lat od 1920 do 1960 r., czy Raimondo Manzini, jego następca w latach 1960-1978. Nie sposób nie wspomnieć, że obok nich pracował ja-

ko dziennikarz jeden z największych polityków współczesnych Włoch Alcide De Gasperi, podobnie jak trzeba wymienić słynne artykuły Guida Gonnelli, z serii zatytułowanej *Acta diurna*.

W końcu, choć rzecz ta wcale nie jest mniej ważna od innych, refleksja nad historią tej gazety może być bardzo użyteczna, by zrozumieć, w jaki sposób Stolica Apostolska stawała przed światem i wcielała w życie niezbywalne wezwanie do rozpowszechniania orędzia ewangelicznego.

Oczywiście, kiedy zmieniają się redaktorzy naczelni, zmienia się też horyzont kulturalny gazety i mogą też ulec zmianie opinie na temat konkretnych wydarzeń historycznych. Jednakże tym, co w historii dziennika nigdy się nie zmieniło, pozostaje autorytatywność, której symbolem potrafił się stać. Autorytatywności tej nie stracił nawet w czasach żyjących z szybkością internetu.

A to, że jako jedyna gazeta ukazuje się po południu, może co prawda nasuwać wspomnienia dalekiej przeszłości, ale w rzeczywistości nadaje jej szczególny urok, którym może być obdarzone tylko pismo o 150-letniej historii.

*Podsekretarz Prezydium Rady Ministrów Włoch*

## Wierny sługa jedności Kościoła

O biskupie Piotrze Gołębiowskim

KS. ALBERT WARSO

W dziejach Kościoła w Polsce na trwałe zapisała się postać bpa Piotra Gołębiowskiego, administratora apostolskiego diecezji sandomierskiej. W listopadzie ubiegłego roku minęło trzydzieści lat od jego śmierci. Był on człowiekiem modlitwy i wielkiego zawierzenia, odważnie walczył o wolność Kościoła w Polsce, biorąc przykład z kard. Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Polski. Kochał Kościół, wiernie przeprowadził powierzoną sobie wspólnotę, z miłością i szacunkiem wsłuchiwał się w głos papieża, szczególnie nabożeństwem otaczał Matkę Bożą. Jego proces beatyfikacyjny, prowadzony przez diecezję radomską, toczy się dziś w Rzymie.

W służbie Kościołowi

Przyszedł na świat 10 czerwca 1902 r. w Jedlińsku, w dzisiejszej diecezji radomskiej. Atmosfera jego domu rodzinnego przepojona była religijnością i pobożnością maryjną. W 1918 r. doznał łaski uzdrowienia za przyczyną Matki Bożej. Uczył się w rodzinnej

miejsowości, potem w Radomiu, a następnie, w 1919 r. wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Sandomierzu. Jeszcze przed święceniami kapłańskimi został skierowany na studia na Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Po pierwszym roku studiów otrzymał święcenia kapłańskie w Sandomierzu. Podczas pobytu w Wiecznym Mieście uzyskał dwa doktoraty – z dziedziny filozofii i z teologii. Obrona drugiego doktoratu w 1928 r. miała szczególnie uroczysty charakter, bo ks. Piotr Gołębiowski jako pierwszy Polak zdał egzamin w obecności Piusa XI i otrzymał najwyższą ocenę. Po powrocie do diecezji sandomierskiej został wikariuszem w katedrze, potem pełnił różne obowiązki w kurii diecezjalnej i w seminarium duchownym. W 1929 r. został ojcem duchownym alumnów i stał się dla nich wzorem i autorytetem. W 1941 r. biskup sandomierski mianował go proboszczem w Baćkowicach. Po wojnie był rektorem kościoła pw. Świętej Trójcy w Radomiu, proboszczem i dziekanem w Koprzywnicy, a w 1950 r.

powrócił do pracy dydaktycznej w seminarium. 3 czerwca 1957 r. Pius XII mianował go biskupem pomocniczym sandomierskim (tyt. Panium). Sakrę biskupią przyjął 28 lipca tegoż roku w Sandomierzu z rąk biskupa Jana Kantego Lorka, po którego śmierci w 1967 r. wybrano go wikariuszem kapitulnym, a 20 lutego 1968 r. Paweł VI mianował go administratorem apostolskim diecezji sandomierskiej. Zmarł 2 listopada 1980 r. w Nałęczowie.

Walka o jedność Kościoła

Głównym celem polityki wyznaniowej władz komunistycznych w Polsce wobec Kościoła katolickiego było rozbijanie jedności, które miało ułatwić niszczenie Kościoła. Działania dezintegracyjne były podejmowane na różnych płaszczyznach: próbowano rozbijać jedność episkopatu, duchowieństwa, ale także parafii. W 1962 r. polem doświadczałem – określonym przez Władysława Gomułkę jako «eksperyment» – stała się parafia w Wierzbicy, na terenie ówczesnej diecezji sandomierskiej, gdzie posługiwał bp Gołębiowski i gdzie władzom udało się doprowadzić do podziału wśród parafian. Jedną z przyczyn tego podziału było żądanie nominacji proboszczowskiej dla zbuntowanego duchownego. Doszło nawet do porwania z Sandomierza bpa Piotra Gołębiowskiego przez część parafian, którzy chcieli w ten sposób wymusić na nim tę decyzję. Proces sądowy, który został im wytoczony, był nagłośniony medialnie, a jego głównym celem było podważenie autorytetu Kościoła i samego biskupa. W powszechnym odbiorze z poszkodowanego biskupa stał się niemal oskarżonym... Przez sześć kolejnych lat podejmował starania, mające na celu przywrócenie jedności wśród parafian. Dzięki

nieugiętej postawie w Wielki Piątek 1968 r. udało mu się odzyskać kościół i przywrócić pojednanie. Sprawa ta miała tak doniosłe znaczenie dla Kościoła w Polsce, że po latach, podczas koronacji obrazu Matki Bożej w Błotnicy w 1977 r., kard. Karol Wojtyła mówił do sandomierskiego biskupa: «pozwól, (...) jeszcze raz tutaj w imieniu wszystkich, a zwłaszcza wszystkich przybyłych tu z całej Polski biskupów, złożę Ci i z Tobą razem Bogu ogólne podziękowanie za to, co w ostatnich dziesięcioleciach dokonało się właśnie w Twojej diecezji. (...) dziękuję, że tutaj, na ziemi radomskiej, przed kilkunastu laty została zażegnana bardzo niebezpieczna dążność do rozbijania jedności Kościoła katolickiego w naszej Ojczyźnie. Przede wszystkim stało się to w Wierzbicy. (...) nade wszystko pamiętamy i wdzięczni Ci jesteśmy za tę Twoją wspaniałą postawę, która zbłąkanych przyprowadziła do jedności Kościoła (...)».

W okresie zmagania o jedność Kościoła w Polsce w Rzymie trwały obrady Soboru Watykańskiego II. Jednym z dwóch biskupów, którym władze państwowe uniemożliwiły wyjazd do Wiecznego Miasta, był właśnie bp Piotr Gołębiowski. Była to forma represji za zdecydowaną postawę w czasie wydarzeń wierzbickich, a odmowę wydania paszportu umotywowano «nieodpowiednią postawą polityczną».

Innym aktem represji ze strony władz komunistycznych było uparte odmawianie zgody na nominację bpa Piotra Gołębiowskiego na ordynariusza sandomierskiego. Był jedynym administratorem apostolskim w centralnej Polsce.

Posłuszny następcom św. Piotra

Bp Piotr Gołębiowski zawsze ze szczególną miłością odnosił się do następców św. Piotra. Wysłuchiwał się w ich głos, z uwagą czytał ich wypowiedzi i dokumenty. Wyczekiwał na watykański dziennik «L'Osservatore Roma-



no». Dochodził on z dużym opóźnieniem, a dodatkowo ze śladami cenzury – niektóre artykuły były powycinane nożyczkami.

W 1973 r., po wielu latach starań mógł w końcu pojechać do Rzymu. Jego kapelan pisał, że był on wtedy «sensacją w Kongregacjach rzymskich». Po spotkaniu z Pawłem VI biskup zanotował przebieg rozmowy: «Ojciec Święty powiedział: 'Ksiądz Biskup nie ma względów u władz państwowych'. Gdy nadmieniałem, że nie byłem na Soborze Watykańskim II, Ojciec Święty położył rękę na sercu i powiedział: «Stąd nikt nie wyrwie Księdza Biskupa».

Po osiągnięciu 75. roku życia bp Piotr Gołębiowski złożył w 1977 r. rezygnację na ręce papieża, ale Paweł VI jej nie przyjął. Kulisy tej sprawy ujawnił prymas Polski w liście do biskupa, pisząc, że przedstawił papieżowi prośbę biskupa, ale – jak zaznaczył – «jednocześnie podałem racje, dla których prośby tej Ojciec Święty przyjąć nie powinien. (...) prosiłem Ojca Świętego, aby rezygnacji Waszej Ekscelencji nie przyjął i pozostawił Go nadal na stanowisku administratora apostolskiego». Trzy lata później biskup ponowił rezygnację. Tym razem odpowiedział mu sam Jan Paweł II, który napisał: «Chociaż więc dobrze rozumiem motyw, które skłaniają Księdza Biskupa do ponowienia swej prośby, i biorę jej pod uwagę, to jednak od-

ważam się również i tym razem przedłożyć moją prośbę w tym samym duchu, co śp. Poprzednik. (...) trzeba, ażeby Ksiądz Biskup trwał nadal na czele diecezji, stanowiąc duchowe oparcie dla duchowieństwa i wiernych».

W listopadzie 1980 r. bp Gołębiowski planował jeszcze udać się do Rzymu, by – jak się wydaje – prosić Jana Pawła II o zwolnienie go z obowiązków kierowania diecezją sandomierską. Mówił też: «Pragnę pojechać do Rzymu i pożegnać się z ukochanym Ojcem Świętym. Czuję, że to będzie ostatnia moja podróż do Wiecznego Miasta». Przed podróżą wyjechał na kilka dni odpoczynku do Nałęczowa. Tam zakończył życie – zmarł w czasie Mszy św., gdy udzielał komunii. Kilka lat wcześniej powiedział, że dla kapłana taka śmierć – w czasie Mszy św., ale po przyjęciu komunii – jest wielką łaską.

Po otrzymaniu telegramu informującego o jego śmierci Jan Paweł II powiedział: «Zmarł wielki Biskup», a 25 listopada 1980 r. rzekł do kapłana zmarłego biskupa: «To był święty Biskup». Z kolei w telegramie na pogrzeb napisał m.in.: «Ze wzruszeniem wspominam tego dobrego i nieustraszonego Pasterza Kościoła sandomierskiego, który z taką wiarą, nadzieją i miłością oddał się bez reszty na służbę Ewangelii, nie bacząc na trudności i cierpienia».



## DZIAŁALNOŚĆ STOLICY APOSTOLSKIEJ

## Kronika

9 I – W Niedzielę Chrztu Pańskiego Benedykt XVI odprawił Mszę św. w Kaplicy Sykstyńskiej, podczas której udzielił sakramentu chrztu 21 dzieciom pracowników instytucji należących do Stolicy Apostolskiej \* *Anioł Pański* z Ojcem Świętym (słowo do Polaków zamieszczamy na s. 42) \* W kościołach polskich został odczytany list Papieża do bpa Wiktora Skworca, ordynariusza diecezji tarnowskiej, z okazji 225. rocznicy ustanowienia tej diecezji.

10 I – Odbyło się noworoczne spotkanie Benedykta XVI z korpusem dyplomatycznym akredytowanym przy Stolicy Apostolskiej.

12 I – Audiencja generalna (słowo do Polaków zamieszczamy na s. 35) \* Specjalny wysłannik Benedykta XVI, przewodniczący Papieskiej Rady «Cor Unum» kard. Robert Sarah odprawił w Port-au-Prince na Haiti Mszę św. w pierwszą rocznicę trzęsienia ziemi, które dotknęło ten kraj w 2010 r., i odczytał przesłanie papieskie. Kardynał przekazał w imieniu Ojca Świętego 800 tys. dol. USA na odbudowę szkół i 400 tys. dol. na odbudowę kościołów \* W rzymskiej bazylice Matki Boskiej Większej Mszę św. za ofiary trzęsienia ziemi na Haiti odprawił watykański Sekretarz Stanu kard. Tarcisio Bertone.

14 I – Benedykt XVI upoważnił Kongregację Spraw Kanonicznych do promulgowania 9 dekreto- w; wśród nich jest dekret do-

tyczący cudu przypisywanego wstawiennictwu sługi Bożego Jana Pawła II, którego Papież beatyfikuje w Watykanie 1 maja br., w Niedzielę Miłosierdzia Bożego \* W Sali Klementyńskiej odbyło się tradycyjne poświęczone spotkanie Ojca Świętego z członkami Zarządu Regionu Lacjum, Urzędu Miasta Rzym i Rady Prowin- cji Rzymskiej.

15 I – Papież przyjął ekumeniczną delegację z Finlandii, która przybyła na tradycyjną już audiencję z okazji święta św. Henryka \* W Sali Klementyńskiej Benedykt XVI spotkał się z dyrekcją i pracownikami watykańskiego Inspektoratu Bezpieczeństwa Publicznego \* Kongregacja Nauki Wiary utworzyła w Anglii i Walii ordynariat personalny Matki Bożej z Walshingham dla wier- nych anglikańskich, którzy przeszli na katolicyzm \* W katedrze westminsterskiej w Londynie trzej byli biskupi anglikańscy – Andrew Burnham, Keith Newton i John Broadhurst – przyjęli święcenia kapłańskie z rąk abpa Vincenta Nicholasa, metropolity Westminsteru.

16 I – *Anioł Pański* z Papieżem (słowo do Polaków zamieszczamy na s. 43).

17 I – Benedykt XVI przyjął na specjalnej audiencji dyrektora generalnego UNESCO Irinę Bokową, która następnie spotkała się z Sekretarzem Stanu kard. Tarcisio Bertone oraz z sekretarzem ds. relacji z państwami abpem Dominikiem Mambertim \* Ojciec Święty

udzielił audiencji członkom Pol- skiego Papieskiego Instytutu Kościelnego z okazji obchodów 100-lecia jego założenia. W imie- niu przybyłych przemówienie wygłosił prefekt Kongregacji Edu- kacji Katolickiej kard. Zenon Grocholewski \* W Auli Pawła VI odbyło się spotkanie Ojca Święte- go z 7 tys. członków Drogi Neo- catechumenalnej.

18 I – Kard. Tarcisio Bertone złożył wizytę w Papieskiej Akade- mii Kościelnej w Rzymie, gdzie odprawił Nieszpory z okazji przy- padającej 17 stycznia uroczystości św. Antoniego Opata, patrona uczelni, która kształci przyszłych dyplomatów watykańskich.

19 I – Podczas audiencji gene- ralnej Papież mówił o Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan, który rozpoczął się w Kościele poprzedniego dnia (jego słowo do Polaków zamieszczamy na s. 37).

20 I – W kościele św. Mikołaja z Tolentino w Rzymie ormiański patriarcha Cylicji Nerses Bedros XIX Tarmouni przewodniczył nabożeństwu liturgicznemu za duszę swego poprzednika, patriarchy Jana Piotra XVIII Kaspariana, który zmarł 16 stycznia br. w Libanie w wieku 84 lat. W litur- gii uczestniczył kard. Leonardo Sandri, prefekt Kongregacji dla Kościołów Wschodnich.

21 I – W liturgiczne wspomnie- nie św. Agnieszki Papież – zgod- nie z dotychczasowym zwyczajem – poświęcił w kaplicy Urbana VIII w Pałacu Apostolskim baranki, z

których wełny zostaną wykonane paliusze dla nowo mianowanych metropolitów \* W Auli Błogosławieństw Ojciec Święty przyjął na specjalnej audiencji funkcjonariuszy, inspektorów, policjantów i pracowników cywil- nych i Kwestury – głównego urzędu policji rzymskiej, którzy przybyli z rodzinami.

22 I – Audiencja papieska dla członków Trybunału Roty Rzym- skiej \* Substytut do spraw ogólnych Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej abp Fernando Filoni

odprawił w watykańskim kościele Matki Bożej *in Campo Santo* Mszę św. w 505. rocznicę powsta- nia Papieskiej Gwardii Szwajcar- skiej \* Zakończyły się prowadzo- ne od 16 stycznia br. w Saint John's National Academy of Health Sciences w Bangalur w Indiach rozmowy delegacji Stoli- cy Apostolskiej, której przewodni- czył prefekt Kongregacji Nauki Wiary kard. William Joseph Le- vada, z 28 członkami Konferencji Episkopatu Indii i 26 teologami pochodzącymi z różnych regio- nów tego kraju.

23 I – Modlitwa *Anioł Pański* z Papieżem (słowo do Polaków za- mieszczamy na s. 43) \* Sekretarz Stanu kard. Tarcisio Bertone wy- stosował w imieniu Benedykta XVI telegram do uczestników pary- skiego «Marszu na rzecz życia» \* Po śmierci Tullii Zevi, wielkiej działaczki i byłej przewodniczącej Unii Włoskich Wspólnot Żydow- skich, kard. Tarcisio Bertone wysłał w imieniu Papieża tele- gram do Renza Gattegni, obecne- go przewodniczącego tej Unii.

## «W 80 lat dookoła świata»

Wystawa poświęcona rocznicy powstania Radia Watykańskiego

Z okazji 80-lecia założenia Radia Watykańskiego 10 lutego w Mu- zeach Watykańskich odbyła się specjalna konferencja poświęcona jego dziejom, teraźniejszości oraz stojącym przed nim perspektyw- om i wyzwaniom. Jednocześnie została otworzona okoliczności- owa wystawa.

Papieska rozgłośnia radiowa – którą kieruje o. Federico Lombar- di SJ – zatrudnia 355 osób z 59 krajów. Nadaje w 45 językach, na stronach internetowych ukazują

się wiadomości w 38 językach, a Msze św. i nabożeństwa transmi- towane są w 10 językach. Co- dziennie transmituje 51 godzin i 30 minut audycji o charakterze in- formacyjno-kulturalnym, 3 godzi- ny i 38 minut audycji o charakte- rze liturgicznym oraz 10 godzin i 58 minut programów muzycz- nych. Zastępcą dyrektora jest o. Andrzej Koprowski SJ.

Podczas prezentacji obchodów rocznicowych o. Lombardi powie- dział m.in.: «W latach 90. do no-

wych narzędzi doszedł internet. (...) Dziś można nie tylko przeka- zywać dźwięk: słowa i muzykę, ale publikować teksty i tworzyć archiwa, dołączać do naszych re- lacji zdjęcia i wideo. Ścisłe współpracujemy z ośrodkiem tele- wizyjnym i watykańską stroną in- ternetową. Czy jesteśmy jeszcze 'radiem'? Czy może raczej je- steśmy wielką wspólnotą pracow- ników przekazu i techników, któ- rzy służą misji Ojca Świętego, włączając się w wielkie przemiany ery cyfrowej, i starają się wykorzy- stywać najlepsze narzędzia prze- kazu, współpracując ze wszystki- mi, którzy mogą wnieść wkład w tę misję? Prawdopodobnie tak. Jesteśmy wspólnotą (...) między- narodową i wielokulturową. Kochamy bogactwo i różnorodność języków. (...) Jesteśmy otwarci na świat i na przyszłość, powoduje nami umiłowanie uniwersalności i pragnienie służenia Dobrej Nowi- nie, oddając na jej służbę wszel- kie środki, tworzone przez ge- niusz ludzki, ażeby przekaz bu- dował wspólnotę i jedność osób. Tym jest i pragnie być w dzisiej- szych czasach wspólnota pracow- ników Radia Watykańskiego».



Jeden z paneli wystawy w hallu Muzeów Watykańskich

24 I – W Biurze Prasowym Stolicy Apostolskiej odbyła się prezentacja papieskiego Orędzia na 45. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu \* Benedykt XVI spotkał się z delegacją Zjednoczonego Kościoła Ewangelicko-Luterńskiego Niemiec.

25 I – Ojciec Święty przewodniczył w bazylice św. Pawła za Murami Nieszporom na zakończenie Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan, w których uczestniczyli m.in. przedstawiciele Kościołów i Wspólnot kościelnych z Rzymu oraz z różnych krajów świata \* Kard. Tarcisio Bertone wystosował w imieniu Papieża telegram kondolencyjny do prezydenta Federacji Rosyjskiej Dmitrija Miedwediewa w związku z atakiem terrorystycznym na moskiewskim lotnisku Domodedowo, gdzie zginęło 35 osób, a ok. 180 odniosło rany.

26 I – W dzienniku «Osservatore Romano» zostało opublikowane Orędzie Benedykta XVI na Światowy Dzień Misyjny, który będzie obchodzony w Kościele w niedzielę 23 października br. \* Audiencja generalna (słowo Ojca Świętego do Polaków zamieszczamy na s. 39).

27 I – Zostały ogłoszone Intencje Apostolstwa Modlitwy Benedykta XVI na 2012 r. \* Nuncjusz apostolski w Nigerii abp Augustine Kasujja zwrócił się w imieniu Papieża z apelem do władz tego kraju o podjęcie decydujących kroków w celu położenia kresu przemocy w Jos, stolicy stanu Plateau.

28 I – Benedykt XVI przyjął na audiencji członków Międzynarodowej Komisji Mieszanej ds. Dialogu Teologicznego między Kościołem Katolickim i Starożytnymi Kościołami Wschodnimi \* Nadzwyczajny legat papieski, prefekt Kongregacji Edukacji Katolickiej kard. Zenon Grocholewski, przewodniczył uroczystościom 400-lecia założenia Papieskiego Uniwersytetu św. Tomasza w Manili na Filipinach.



Podczas udzielania sakry arcybiskupom Kurii Rzymskiej (5 lutego 2011 r.)

29 I – Papież wystosował przesłanie wideo z okazji obchodów 400-lecia Uniwersytetu św. Tomasza w Manili \* Ojciec Święty przyjął wspólnotę Papieskiego Kolegium Etiopskiego w Watykanie, w którym mieszkają księża i klerycy z Etiopii i Erytrei studiujący w Rzymie. Okazją do spotkania było obchodzone w ubiegłym roku 150-lecie śmierci św. Justyna De Jacobisa CM, włoskiego misjonarza w tych krajach, którego Paweł VI kanonizował w 1975 r. \* Kard. Sandoval Julio Terrazas, metropolita Santa Cruz de la Sierra w Boliwii, odprawił Mszę św. za ofiary katastrofy, do której doszło w tym mieście 24 stycznia br., gdy zawalił się 9-piętrowy blok mieszkalny w budowie. Podczas Mszy św. został odczytany telegram kondolencyjny wysłany w imieniu Papieża przez Sekretarza Stanu Stolicy Apostolskiej \* Przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Chorych abp Zygmunt Zimowski wystosował przesłanie na 58. Światowy Dzień Chorych na Trąd, obchodzony w ostatnią niedzielę stycznia.

30 I – *Anioli Pański* z Papieżem (słowo do Polaków zamieszczamy na s. 44).

31 I – W liturgiczne wspomnienie św. Jana Bosko, założyciela Towarzystwa św. Franciszka Salezego, kard. Angelo Amato SDB odprawił Mszę św. dla pracowników «L'Osservatore Romano» i Drukarni Watykańskiej, instytucji związanych ze Stolicą Apostolską, którymi opiekują się salezjanie.

1 II – Ojciec Święty skierował przesłanie do uczestników II Latinoamerykańskiego Kongresu Powołań, zorganizowanego przez Radę Episkopatów Ameryki Łacińskiej (CELAM), odbywającego się w Cartago w Kostaryce od 31 stycznia do 5 lutego br. Pierwszy kongres powołaniowy tego kontynentu odbył się w Itaici w Brazylii w 1994 r.

2 II – Audiencja generalna \* W święto Ofiarowania Pańskiego Ojciec Święty odprawił w Bazylice Watykańskiej Nieszpory dla osób konsekrowanych.

3 II – Nowy ambasador Austrii przy Stolicy Apostolskiej, Alfons M. Kloss, podczas specjalnej audiencji złożył Papieżowi listy uwierzytelniające swego kraju \* Ojciec Święty spotkał się z 60 przedstawicielami Wspólnoty «Emmanuel», która w tym roku obchodzi 40. rocznicę swego powstania, 20. rocznicę zatwierdzenia statutuów przez Stolicę Apostolską oraz 30-lecie istnienia swej Fundacji FINESCO, działającej w najbardziej ubogich krajach świata. Charyzmat Wspólnoty można określić trzema słowami – adoracja, współczucie, ewangelizacja; istnieje ona w 57 krajach i liczy 9 tys. członków; wśród nich jest 220 księży, 115 seminarzystów, 180 mężczyzn i kobiet, którzy złożyli śluby czystości.

4 II – W watykańskiej Sali Konsystorza Papież przyjął na audiencji uczestników sesji plenarnej Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej.

5 II – Podczas Mszy św. w Bazylice Watykańskiej Benedykt XVI udzielił sakry 5 arcybiskupom i 3 sę sekretarzami różnych kongre-

gacji Kurii Rzymskiej, a 2 nuncjuszami apostolskimi.

6 II – *Anioli Pański* z Papieżem.

7 II – Druga grupa biskupów z Filipin rozpoczęła wizytę *ad limina Apostolorum*, które zakończą się 19 lutego br. \* Benedykt XVI spotkał się w Sali Konsystorza z uczestnikami zgromadzenia plenarnego Kongregacji Edukacji Katolickiej (Seminariów i Instytutów Naukowych), którzy przybyli z prefektem tej dykasterii kard. Zenonem Grocholewskim.

8 II – Kard. Robert Sarah, przewodniczący Papieskiej Rady «Cor Unum», udał się do Bandzulu w Gambii na 29. Zebranie Rady Administracyjnej Fundacji Jana Pawła II na rzecz Sahelu. Fundacja stara się zapobiegać konsekwencjom suszy i pustynnienia w tym regionie Afryki, obejmującym Burkina Faso, Czad, Gambię, Gwineę Bissau, Mali, Mauretanię, Niger, Senegal i Republikę Zielonego Przylądka. W 2010 r. Fundacja przeznaczyła na ten cel 1,4 mln euro.

#### Polskie wydanie «L'Osservatore Romano»

«L'Osservatore Romano» jest pismem wydawanym w Watykanie, które ukazuje się w wersji polskiej jako miesięcznik od 31 lat i zawiera teksty przemówień i dokumentów Ojca Świętego oraz dokumentów Stolicy Apostolskiej.

Nakład pisma nie jest ograniczony i każdy może stać się jego stałym odbiorcą. Zamówienia należy kierować do parafii, kurii biskupich lub pod adresem: Księża Pallotyni, ul. Wilcza 8, 05091 Żąbki k. Warszawy.

Przenumeratę zagraniczną można zamawiać w Rzymie pod adresem: «L'Osservatore Romano», Amministrazione, Via del Pellegrino, 00120 Città del Vaticano.

9 II – Audiencja generalna.

10 II – Zostało ogłoszone Orędzie Papieża na 48. Światowy Dzień Modlitw o Powołania, obchodzony w Kościele w IV Niedzielę Wielkanocną, która w tym roku przypada 15 maja; jego temat brzmi: «Ukazywanie drogi powołania w Kościele lokalnym» \* W Indiach zakończyły się 10-dniowe obchody 25. rocznicy pierwszej wizyty Jana Pawła II w tym kraju. Uczestniczył w nich specjalny wysłannik Benedykta XVI kard. Cormac Murphy-O'Connor, były metropolita Westminsteru. Uroczystości odbywały się w Delhi, Ranchi, Kalkucie, Koczynie i Bombaju, które m.in. odwiedził Papież Jan Paweł II w 1986 r. Z tej okazji zostały odsłonięte jego dwa pomniki w Delhi i jeden w Bombaju.

11 II – W Kościele obchodzony był Światowy Dzień Chorego \* 82. rocznica powstania Państwa Watykańskiego i podpisania Paktoów Laterańskich z Włochami.

12 II – Papież przyjął uczestników zgromadzenia generalnego Bractwa Kapłańskiego Misjonarzy św. Karola Boromeusza; wśród nich był również abp Paolo Pezzi FSCB, metropolita archidiecezji Matki Bożej w Moskwie. Powstałe przed 50 laty Bractwo wywodzi się z ruchu Komunia i Wyzwolenie. W przemówieniu Ojciec Święty wspominał swą wieloletnią przyjaźń z założycielem tego ruchu, ks. Luigiim Giussaninim; mówił o potrzebie życia wspólnotowego księży i stałej odnowie kapłaństwa.

13 II – *Anioli Pański* z Papieżem.

14 II – Ojciec Święty przyjął metropolitę Madrytu kard. Antonia Marię Rouca Varełę, który wręczył mu plecak Światowego Dnia Młodzieży 2011 r. Zawiera on różaniec, książeczkę pielgrzyma, przewodnik sDM, książkę *Youcat* – syntezę Katechizmu Kościoła Katolickiego – z przedmową Benedykta XVI, kartę na przejazdny madrycką komunikacją publiczną, czapkę i wachlarz.

## Audiencje

Od 16 stycznia do 15 lutego zostali przyjęci przez Benedykta XVI na audiencjach prywatnych:

17 I – Irina Bokova, dyrektor generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury – UNESCO.

20 I – Kard. Ivan Dias, prefekt Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów; kard. Ennio Antonelli, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Rodziny; kard. Velasio De Paolis CS, przewodniczący Prefektury Spraw Ekonomicznych Stolicy Apostolskiej; abp Adolfo Tito Yllana (tyt. Montecorvino), nuncjusz apostolski w Demokratycznej Republice Konga.

21 I – Kard. Jean-Louis Tauran, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego.

22 I – Kard. Marc Ouellet PSS, prefekt Kongregacji ds. Biskupów; kard. Angelo Bagnasco, metropolita archidiecezji genueskiej (Włochy), przewodniczący Konferencji Episkopatu Włoch.

Bp Antoni Stankiewicz (tyt. Novopietra), dziekan Trybunału Roty Rzymskiej.

24 I – Kard. Stanisław Rylko, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich; kard. Jean-Louis Tauran, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Dialogu Międzyreligijnego.

28 I – Abp Antonio Maria Vegliò (tyt. Eclano), przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migranów i Podróżujących; abp Zygmunt Zimowski, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Chorych; abp Faustino Sainz Muñoz (tyt. Novaliciana), nuncjusz apostolski, z krewnymi. Francis Martin-Xavier Campbell, ambasador Wielkiej Brytanii; Suprapto Martosetomo, ambasador Indonezji – obydwaj z wizytą pożegnalną.

31 I – Kard. Marc Ouellet PSS, prefekt Kongregacji ds. Biskupów; bp Javier Echevarria Rodriguez (tyt. Cilibia), ordynariusz pralatury personalnej *Opus Dei*.

3 II – Kard. Ivan Dias, prefekt Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów.

4 II – Kard. George Pell, metropolita archidiecezji Sydney (Australia); bp Felix Genn, ordynariusz diecezji Münster (Niemcy); bp Lucas Van Looy SDB, ordynariusz diecezji gandawskiej (Belgia).  
*Po południu:* kard. William Joseph Levada, prefekt Kongregacji Nauki Wiary.

5 II – *Po południu:* kard. Marc Ouellet PSS, prefekt Kongregacji ds. Biskupów.

7 II – Abp Onesimo C. Gordoncillo, metropolita archidiecezji Capiz; bp Crispin B. Varquez, ordynariusz diecezji Borongan; bp Isabelo C. Abarquez, ordynariusz diecezji Calbayog; bp Filomeno G. Bactol, ordynariusz diecezji Naval – wszyscy z Filipin z wizytą *ad limina Apostolorum*.

8 II – *Po południu:* kard. Reinhard Marx, metropolita archidiecezji Monachium i Fryzyna (Niemcy).

10 II – Kard. John Patrick Foley, wielki mistrz Zakonu Rycerskiego Grobu Bożego w Jerozolimie. Abp Jose S. Palma, metropolita archidiecezji Cebu, administrator apostolski Palo; bp Emmanuel C. Trance, ordynariusz diecezji Catarman; bp Jose Corazon T. Talac, ordynariusz diecezji Romblon; ks. Ulysses A. Dalida, administrator diecezji Kalibo – wszyscy z Filipin z wizytą *ad limina Apostolorum*.

Kard. Jorge Mario Bergoglio SJ, metropolita archidiecezji Buenos Aires, przewodniczący Konferencji Episkopatu Argentyny; abp Luis Héctor Villalba, metropolita archidiecezji Tucumán, i abp José María Arancedo, metropolita archidiecezji Santa Fe de la Vera Cruz, dwaj wiceprzewodzący tej Konferencji; bp Enrique Eguía Seguí (tyt. Cissi), biskup pomocniczy w archidiecezji Buenos Aires i sekretarz generalny tej Konferencji – wszyscy z Argentyny.

12 II – Kard. Marc Ouellet PSS, prefekt Kongregacji ds. Biskupów. Kard. Ricardo J. Vidal, były metropolita archidiecezji Cebu; bp Antonio R. Rañola (tyt. Claterna), były biskup pomocniczy w archidiecezji Cebu – obydwaj z Filipin z wizytą *ad limina Apostolorum*. Abp Antonio Mennini (tyt. Ferento), nuncjusz apostolski w Wielkiej Brytanii.

14 II – Kard. Antonio María Rouco Varela, metropolita archidiecezji madryckiej (Hiszpania). Abp Angel N. Lagdameo, metropolita archidiecezji Jaro; bp John F. Du, ordynariusz diecezji Dumaguete; bp Precioso D. Cantillas SDB, ordynariusz diecezji Maasin; bp Leonardo Y. Medroso, ordynariusz diecezji Tagbilaran – wszyscy z Filipin z wizytą *ad limina Apostolorum*.

## Nominacje i decyzje papieskie

5 I – Z nominacji Benedykta XVI członkami Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Chorych zostali: kard. George Pell, metropolita Sydney (Australia); kard. Jean-Baptiste Pham Minh Mân, metropolita Hosziminu (Thàn-Phò Hồ Chí Minh, dawny Sajgon, Wietnam); kard. Stanisław Dziwisz, metropolita krakowski (Polska); abp Bernard Blasius Moras, metropolita Bangaluru (Indie); bp Patricio H. Alo, ordynariusz diecezji Mati (Filipiny); bp Rafael Palmero Ramos, ordynariusz diecezji Orihuela-Alicante (Hiszpania); bp Stefan Regmunt, ordynariusz diecezji zielonogórsko-gorzowskiej (Polska); bp Luis Artemio Flores Calzada, ordynariusz diecezji Valle de Chalco (Meksyk); o. Renato Salvatore MI, przełożony generalny Zakonu Kleryków Regularnych Posługujących Chorem – kamilianów; br. Donatus Forkan OH, general Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego; br. Mario Bonora PSDP, prezes Szpitala *Sacro Cuore – Don Calabria* w Negrar (Werona) i przewodniczący krajowy Kościelnego Stowarzyszenia Instytutów Socjalno-Sanitarnych – Aris (Włochy); s. Maria Maurizia Giovanna Bianucci RSV, przełożona generalna Zgromadzenia Sióstr Benedyktynek od Wynagrodzenia Najświętszemu Obliczu Pana Naszego Jezusa Chrystusa; s. Maria Luisa Colombo SDC ze Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Joanny Antidy Thourêt; prof. Gian Carlo Cesana, członek Komitetu Naukowego Szkoły Zarządzania Służbą Zdrowia Regionu Lombardzkiego (Włochy); prof. Andrea Riccardi, założyciel Wspólnoty św. Idziego (Włochy); dr José María Simón Castelli, prezes Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Lekarzy

Katolickich – FIAMC (Hiszpania); dr Piero Uroda, prezes Międzynarodowej Federacji Farmaceutów Katolickich – FIPC (Włochy); Marylee J. Meehan, prezes Międzynarodowego Komitetu Katolickiego Pielęgniarek i Asystentek Społeczno-Sanitarnych – CICITAMS (USA). Konsultorami Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia i Chorych z nominacji Ojca Świętego zostali: abp Domenico Calcagno, były ordynariusz diecezji Savona-Noli, sekretarz Administracji Dóbr Stolicy Apostolskiej – APSA – i prezes Funduszu Opieki Medycznej – FAS (Watykan); abp Piergiuseppe Vachelli (tyt. Minturno), drugi sekretarz Kongregacji ds. Ewangelizacji Narodów i przewodniczący Papieskich Dziel Misyjnych; abp Luis Francisco Ladaria Ferrer SJ (tyt. Tibica), sekretarz Kongregacji Nauki Wiary; abp Peter Liu Cheng-Chung, ordynariusz diecezji Kaohsiung (Tajwan); bp Jean Laffitte (tyt. Entrevaux), sekretarz Papieskiej Rady ds. Rodziny; ks. prał. Livio Melina, prezes Papieskiego Instytutu Studiów nad Małżeństwem i Rodziną im. Jana Pawła II (Włochy); ks. prał. Andrea Pio Cristiani, założyciel Ruchu «Shalom» (Włochy); ks. prał. Krzysztof Józef Nykiel, pracownik Kongregacji Nauki Wiary; ks. prał. Jacques Suaeudeau, pracownik Papieskiej Akademii «Pro Vita»; ks. Pierre Jean Welsch, asystent kościelny Międzynarodowej Federacji Farmaceutów Katolickich – FIPC (Belgia); o. Maurizio Pietro Faggioni OFM, asystent kościelny Międzynarodowej Federacji Stowarzyszeń Lekarzy Katolickich – FIAMC (Włochy); prof. Domenico Arduini, dyrektor Kliniki Ginekologiczno-Polożniczej Uniwersytetu «Tor Vergata» w Rzymie (Włochy); prof. Filippo Maria Boscia, prezes Włoskiego Stowarzyszenia ds. Bioetyki i Komitetów Etycznych – SIBCE (Włochy); prof. Vincenzo Buonomo, dziekan Wydziału Prawa Cywilnego Papieskiego Uniwersytetu Laterańskiego; prof. Christoph Von Ritter, dyrektor «RoMed Klinik Priem am Chiemes» (Niemcy); prof. John M. Haas, prezes Katolickiego Krajowego Ośrodka Bioetyki w Filadelfii (USA); prof. Jean-Marie Le Ménégé, prezes Fundacji im. Jérôme'a Lejeune'a w Paryżu

(Francja); prof. zwyczajny Massimo Petrini, wicerektor Międzynarodowego Instytutu Teologii Duszpasterstwa Służby Zdrowia – *Camillianum* (Włochy); prof. Jacek Rysz, wykładowca na Wydziale Medycznym Uniwersytetu w Łodzi (Polska); dr Roberto Segá, dyrektor Oddziału Medycyny Ogólnej i Zespołu Szpitalnego w Vimercate (Włochy); prof. Antonio Gioacchino Spagnolo, dyrektor Instytutu Bioetyki Katolickiego Uniwersytetu «Sacro Cuore» w Rzymie (Włochy); prof. Stanisław Szczepan Góźdz, dyrektor Szpitala Onkologicznego w Kielcach (Polska); dr Mario R. Angi, kierownik Działu Oftalmologii Przewencyjny uniwersytetu w Padwie (Włochy); dr Marco Bregni, dyrektor Bloku Operacyjnego Onkologii Medycznej Szpitala św. Józefa w Mediolanie (Włochy); dr Daniel A. Cabezas Gomez, psychiatra, Szpital Bonifratrów na Isola Tiberina w Rzymie (Włochy); dr Augusto Mosca, kierownik oddziału urologii w Szpitalu «Cto» w Rzymie (Włochy); dr Fabio Rodia, zastępca dyrektora II oddziału ortopedii «Cto» w

## Audycje Radia Watykańskiego po polsku

16.15 Serwis informacyjny – *fale krótkie:* 5885 kHz (49 m), 9645 kHz (31 m); – *fala średnia:* (we Włoszech) 1530 kHz (196 m); – *UKF:* (w Rzymie) 93,3 MHz. 20.00 Program wieczorny – *fale krótkie:* 4005 kHz (75 m), 5885 kHz (49 m), 7250 kHz (41 m); – *fala średnia:* 1467 kHz (204,5 m), a we Włoszech również 1530 kHz (196 m); – *UKF:* (w Rzymie) 93,3 MHz. 6.00 Powtórka programu wieczornego z poprzedniego dnia – na tych samych falach, z wyjątkiem średniej 1467 kHz (204,5 m). W internecie: www.radiovaticana.org www.opoka.org.pl e-mail: secpol@vatiradio.va

Rzymie (Włochy); prof. Kuo-Inn Tsou, rektor Wydziału Medycyny Katolickiego Uniwersytetu Fu Jen w Tajpej (Tajwan); dr Rosa Merola, psycholog, Zakład Karny «Rebibbia» w Rzymie.

Z nominacji Ojca Świętego członkami Papieskiej Rady ds. Krzewienia Nowej Ewangelizacji zostali: kard. Christoph Schönborn OP, metropolita wiedeński (Austria); kard. Angelo Scola, patriarcha wenecki (Włochy); kard. George Pell, metropolita Sydney (Australia); kard. Josip Bozanić, metropolita Zagrzebia (Chorwacja); kard. Marc Ouellet PSS, prefekt Kongregacji ds. Biskupów; kard. Francisco Robles Nowej Ewangelizacji Monterrey (Meksyk); kard. Odilo Pedro Scherer, metropolita São Paulo (Brazylia); kard. William Joseph Levada, prefekt Kongregacji Nauki Wiary; kard. Stanisław Ryłko, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Świeckich; abp Claudio Maria Celli (tyt. Civitanova), przewodniczący Papieskiej Rady ds. Środków Społecznego Przekazu; abp Nikola Eterović (tyt. Cibale), sekretarz generalny Synodu Biskupów; abp Pierre-Marie Carré, koadiutor w archidiecezji Montpellier (Francja); abp Timothy Michael Dolan, metropolita Nowego Jorku (USA); abp Robert Zollitsch, metropolita Fryburga Bryzgowijskiego (Niemcy); abp Bruno Forte, metropolita Chieti-Vasto (Włochy); abp Bernard Longley, metropolita Birminghamu (Wielka Brytania); abp André-Mutien Léonard, metropolita Mechelen-Brukseli, Malines-Brukseli (Belgia); bp Adolfo González Montes, ordynariusz diecezji Almería (Hiszpania); bp Vincenzo Paglia, ordynariusz diecezji Terni-Narni-Amelia (Włochy).

Papież przyjął rezygnację bpa Stanisława Kędziory (tyt. Tucci) – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1, i kan. 411 KPK – z urzędu biskupa pomocniczego w diecezji warszawsko-praskiej (Polska).  
7 I – Papież przyjął rezygnację bpa Domenica Crusca – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji San Marco Argentano-Scalca (Włochy); nowym biskupem ordynariuszem tej diecezji mianował ks. prał. Leonarda Bonanna z duchowieństwa archidiecezji Cosenza-Bisignano, wikariusza generalnego i moderatora kurii tej archidiecezji, sędziego Regionalnego Trybunału Kościelnego. Ojciec Święty mianował bpa Hectora Luisa Moralesa Sanchez, dotychczas ordynariusza prelatury terytorialnej Huautla (Meksyk), ordynariuszem diecezji Netzahualcóyotl.

8 I – Benedykt XVI mianował: ks. prał. Antonia Guida Filipajskiego, radcę nuncjatury, arcybiskupem (tyt. Sutri) i nuncjuszem apostolskim; ks. prał. Edgara Peñę Parre, radcę nuncjatury, arcybiskupem (tyt. Telepte) i nuncjuszem apostolskim.

9 I – Papież mianował ks. Gervasa Johna Mwasikwabihile Nyaisonge z duchowieństwa diecezji Mbeya (Tanzania), asystenta na Tanzańskim Uniwersytecie św. Augustyna (SAUT), ordynariuszem diecezji Dodoma.  
12 I – Ojciec Święty przyjął rezygnację kard. Geralda Majelli Agnola – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu metropolity archidiecezji São Salvador da Bahia (Brazylia); jego następcą mianował abpa Murila Sebastião Ramosa Kriegera SCI, dotychczas metropolitę archidiecezji Florianópolis. Papież mianował: bpa Guire'a Poularda, dotychczas ordynariusza

diecezji Les Cayes (Haiti), metropolitą archidiecezji Port-au-Prince; ks. prał. Glandasa Marie Erica Toussainta z duchowieństwa archidiecezji Port-au-Prince, dotychczas proboszcza katedry i dyrektora Caritasu w Port-au-Prince, biskupem pomocniczym (tyt. Senez) w tej archidiecezji.

13 I – Benedykt XVI mianował abpa Leopolda Girelego (tyt. Capri), dotychczas nuncjusza apostolskiego w Indonezji, nuncjuszem apostolskim w Singapurze, delegatem apostolskim w Malezji i Brunei oraz niezrędującym przedstawicielem papieża w Wietnamie; będzie nadal pełnił także urząd nuncjusza apostolskiego w Timorze Wschodnim.

14 I – Ojciec Święty przyjął rezygnację, złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK: bpa Adrianusa Hermana van Luyna SDB z urzędu ordynariusza diecezji Rotterdam (Holandia); bpa Josepha Victora Adameca z urzędu ordynariusza diecezji Altoona-Johnstown (USA) – jego następcą mianował ks. prał. Marka L. Bartchaka z duchowieństwa diecezji Erie, wikariusza sądowego. Papież mianował ks. Christophera J. Coyne z duchowieństwa archidiecezji Boston (USA), proboszcza parafii św. Małgorzaty Marii w Westwood, biskupem pomocniczym (tyt. Mopta) w archidiecezji Indianapolis.

15 I – Ojciec Święty przyjął rezygnację abpa Maria Milana – złożoną zgodnie z kan. 401, § 2 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Aversa (Włochy); na jego miejsce mianował bpa Angela Spinilla, dotychczas ordynariusza diecezji Teggiano-Policastro.

Papież utworzył nową diecezję Bo (Sierra Leone), z terytorium oddłączonego od archidiecezji Freetown i Bo, która będzie podlegała tej archidiecezji; pierwszym ordynariuszem diecezji Bo mianował ks. Charlesa Allieu Matthew Campbella z duchowieństwa archidiecezji Freetown i Bo, kierownika duchowego w Wyższym Seminarium św. Pawła we Freetown. Ojciec Święty mianował ks. Benjamina Phiriego z duchowieństwa diecezji Chipata (Zambia), obecnego rektora Krajowego Wyższego Seminarium Teologicznego św. Dominika w Lusace, biskupem

pomocniczym (tyt. Nachingwea) w diecezji Chipata.

Papież mianował prof. Wernera Arbera, byłego wykładowcę mikrobiologii na uniwersytecie w Bazylei (Szwajcaria), prezesem Papieskiej Akademii Nauk.

Benedykt XVI mianował ks. Keitha Newtona pierwszym ordynariuszem ordynariatu personalnego Matki Bożej z Walsingham, który Kongregacja Nauki Wiary – zgodnie z konstytucją apostolską *Anglicanorum coetibus* – utworzyła na terenie podlegającym Konferencji Episkopatu Anglii i Walii.

19 I – Papież przyjął rezygnację bpa Mihálya Mayera – złożoną zgodnie z kan. 401, § 2 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Pecz (Węgry); administratorem apostolskim tej diecezji mianował Andrása Veresa, ordynariusza diecezji Szombathely.

Benedykt XVI mianował ks. kanonika Luiza Gonzagę Fechia z duchowieństwa diecezji São Carlos (Brazylia), dotychczas proboszcza parafii «Santos Anjos» w São Carlos, biskupem pomocniczym (tyt. Puzia di Bizacena) w archidiecezji Belo Horizonte.

Ojciec Święty mianował: kard. Attilia Nicore, przewodniczącego Administracji Dóbr Stolicy Apostolskiej, przewodniczącym Urzędu Informacji Finansowej (AIF); prof. Claudia Bianchiego; mcc. Marcella Condemiego; prof. Giuseppe Dalla Torre del Tempio di Sanguinetto; Cesare Testę – członkami Rady tegoż Urzędu.

22 I – Papież mianował abpa Santosa Abrila y Castelló (tyt. Tamada), nuncjusza apostolskiego, wiccamerlingiem Świętego Kościoła Rzymskiego na 3 lata.

24 I – Ojciec Święty mianował: ordynariuszem diecezji Málaga-Soatá bpa Victora Manuela Ochoę Cadavida (tyt. San Leone), biskupa pomocniczego w archidiecezji Medellín (Kolumbia); ks. Mate Uzinicia z duchowieństwa archidiecezji Split-Makarska (Chorwacja), dotychczas rektora tamtejszego wyższego seminarium, ordynariuszem diecezji Dubrownik; bpa Roberta Francisca Vase, dotychczas ordynariusza diecezji Baker (USA), koadiutorem w kalifornijskiej diecezji Santa Rosa.

25 I – Papież mianował ks. Ilda Augusta Dos Santosa Lopesa Fortesa, kapłana *Fidei donum*, kanclerza diecezji Mindelo (Republika Zielonego Przylądka) i proboszcza tamtejszej parafii św. Wincentego, biskupem ordynariuszem diecezji Mindelo.

26 I – Ojciec Święty przyjął rezygnację bpa Assisa Lopesa (tyt. Zarái) – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1, i kan. 411 KPK – z urzędu biskupa pomocniczego w archidiecezji São Sebastião do Rio de Janeiro (Brazylia).

29 I – Z nominacji papieskiej członkami Rady Kardynałów i Biskupów Sekcji ds. Relacji z Państwami Sekretariatu Stanu zostali: kard. Péter Erdő, metropolita archidiecezji Ostrzyhom-Budapeszt (Węgry); kard. Marc Ouellet PSS, prefekt Kongregacji ds. Biskupów; kard. Fortunato Baldelli, penitencjarz większy; kard. Raymond Leo Burke, prefekt Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej.

Z nominacji Ojca Świętego członkami Papieskiej Rady ds. Duszpasterstwa Migrantów i Podróżujących zostali: kard. Ennio Antonelli, przewodniczący Papieskiej Rady ds. Rodziny; abp Cyril Vasil' SJ (tyt. Tolemeide di Libia), sekretarz Kongregacji dla Kościołów Wschodnich; bp Antoine Audo SJ, chaldejski ordynariusz Aleppo (Syria); bp John Charles Wester, ordynariusz diecezji Salt Lake City (USA); bp Luigi Negri, ordynariusz diecezji San Marino-Montefeltro (Włochy); bp Guerino Di Tora (tyt. Zuri), biskup pomocniczy w diecezji rzymskiej (Włochy). Konsultorami tejże Rady zostali: ks. prał. Jacques Harel, krajowy konsulent ds. Apostolstwa Ludzi Morza (Mauritius); o. Maurizio Pettenà CS, dyrektor Biura ds. Migrantów Konferencji Episkopatu Australii; prof. Paolo Morozzo della Rocca, wykładowca na wydziale prawa uniwersytetu w Urbino (Włochy); Christopher Hein, dyrektor Włoskiej Rady ds. Uchodźców (CIR) w Rzymie; prof. Laura Zanfirni, wykładowca na wydziale socjologii Katolickiego Uniwersytetu «Sacro Cuore» w Mediolanie (Włochy).

Papież mianował: o. Eusebia Hernandez Solę OAR, dotychczas kierownika biura Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekwowanego

i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, ordynariuszem diecezji Tarazona (Hiszpania); ks. prał. Roberta Gołębiewskiego, dotychczas notariusza Trybunału Roty Rzymskiej, substytutem obrońcy węgła małżeńskiego tegoż Trybunału.

31 I – Ojciec Święty mianował ks. Maura Marię Morfina SDB, dotychczas wykładowcę Pisma Świętego na Papieskim Wydziale Teologicznym na Sardinii (Włochy), ordynariuszem diecezji Alghero-Bosa.

1 II – Papież utworzył ordynariat połowy w Bośni i Hercegowinie; pierwszym ordynariuszem połowym mianował ks. Toma Vukšića, dotychczas wikariusza generalnego diecezji Mostar-Duvno.

2 II – Ojciec Święty mianował: abpa Edgara Peñę Parę (tyt. Telepe) nuncjuszem apostolskim w Pakistanie; bpa Jeana Legreza OP, dotychczas ordynariusza diecezji Saint-Claude (Francja), metropolitą archidiecezji Albi; bpa Raula Cecilia Berzose Martineza (tyt. Arcavica), biskupa

pomocniczego w archidiecezji Owiedo (Hiszpania), ordynariuszem diecezji Ciudad Rodrigo; bpa Francisca Antonia Nieta Suę (tyt. Tegłata di Numidia), biskupa pomocniczego w archidiecezji Bogota (Kolumbia), ordynariuszem diecezji San José del Guaviare; bpa Fidela Leona Cadavida Marina, dotychczas ordynariusza diecezji Quibdó (Kolumbia), ordynariuszem diecezji Sansón-Rionegro; ks. Rosalva Cordeira de Limę z duchowieństwa diecezji Mogi das Cruzes (Brazylia), dotychczas proboszcza parafii św. Józefa w Salesópolis, biskupem pomocniczym (tyt. Castello di Tatroporto) w archidiecezji Fortaleza.

Papież przyjął rezygnację, złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK: bpa José Sanchez Gonzaleza z urzędu ordynariusza diecezji Sigüenza-Guadalajara (Hiszpania) – nowym ordynariuszem prawa tej diecezji mianował bpa Atilana Rodriguez Martineza, dotychczas ordynariusza diecezji Ciudad Rodrigo; bpa Juliana Garcii Centena OSA (tyt. Giro) z urzędu ordynariusza wikariatu apostolskiego Iquitos (Peru) – nowym ordynariuszem i biskupem (tyt. Abir maggiore) tegoż wikariatu apostolskiego mianował o. Miguela Olaortę Lasprę OSA, dyrektora

Kolegium św. Augustyna w Zaragozie i radcę prowincjalnego.

3 II – Ojciec Święty przyjął rezygnację abpa Franca Krambergera – złożoną zgodnie z kan. 401, § 2 KPK – z urzędu metropolity archidiecezji Maribor (Słowenia); jego następcą mianował bpa Marjana Turnška, dotychczas koadiutora w tej archidiecezji.

5 II – Papież przyjął rezygnację bpa Jana Pawła Lengi MIC – złożoną zgodnie z kan. 401, § 2 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Karaganda (Kazachstan); nowym ordynariuszem tej diecezji mianował bpa Janusza Kaletę (tyt. Felbes), który pozostanie *donec aliter provideatur* administratorem apostolskim Atyrau (Kazachstan). Ojciec Święty mianował bpa Athanasiusa Schneidera ORC (tyt. Celerina), dotychczas biskupa pomocniczego w diecezji Karaganda (Kazachstan), biskupem pomocniczym w archidiecezji Najświętszej Maryi Panny w Astanie.

7 II – Papież mianował ks. prof. Linusa Lee Seong-hyo, dyrektora Akademickiego Centrum Badań w Suwon (Korea), biskupem pomocniczym (tyt. Torre di Tamalleno) w tej diecezji.

8 II – Ojciec Święty przyjął rezygnację: bpa Ernesta Vecchiego (tyt. Lemellefa) – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1, i kan. 411 KPK – z urzędu biskupa pomocniczego w archidiecezji bolońskiej (Włochy); bpa Martina Lulugi – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Nebbi (Uganda), której nowym biskupem ordynariuszem mianował ks. Sanctusa Lina Wanoka, dotychczas temtejszego wikariusza generalnego.

9 II – Papież mianował o. Luigiego Borriella OCD, dotychczas konsultora Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych, promotorem wiary tejże Kongregacji. Benedykt XVI podniósł diecezję Lilongwe (Malawi) do rangi metropolii, której będą podlegać diecezje Dedza, Mzuzu i Karonga; arcybiskupem metropolitą nowo utworzonej archidiecezji mianował bpa Rémięgo Josepha Gustave'a Sainte-Marie Mafu, dotychczas ordynariusza diecezji Lilongwe.

10 II – Ojciec Święty przyjął rezygnację Wielce Błogosławionego

kard. Lubomyra Huzara MSU – złożoną zgodnie z kan. 126, § 2 KKKW – z urzędu arcybiskupa większego Kijowa-Halicza (Ukraina); administratorem tegoż arcybiskupstwa większego zostanie abp Ihor Woźniak, ukraiński arcybiskup lwowski; będzie on powołany na ten urząd przez Synod Biskupów Ukraińskiego Kościoła Greckokatolickiego, który zgodnie z kanonami może dokonywać wyboru arcybiskupów większych. Papież mianował abpa Juliusza Janusza (tyt. Caorle), dotychczas nuncjusza apostolskiego na Węgrzech, nuncjuszem apostolskim w Słowenii; będzie on pełnił także funkcję delegata apostolskiego w Kosowie.

11 II – Benedykt XVI przyjął rezygnację abpa Raphaela Cheenatha SVD – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu metropolity archidiecezji Cuttack-Bhubaneswar (Indie); nowym arcybiskupem tej archidiecezji mianował bpa Johna Barwę SVD, dotychczas ordynariusza diecezji Rourkela.

Ojciec Święty podniósł prefekturę apostolską Likouala (Kongo) do rangi diecezji, która będzie nazywała się Impfondo, ale jej terytorium pozostanie niezmiennione; pierwszym ordynariuszem diecezji Impfondo mianował o. Jeana Gardina CSSP, dotychczas prefekta apostolskiego Likouali.

Papież mianował ks. Victora Abagnę Mossę z duchowieństwa diecezji Owando (Kongo), duszpasterza Kongijczyków w Namur (Belgia), ordynariuszem diecezji Owando.

12 II – Ojciec Święty przyjął rezygnację, złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK: abpa Michaela Kpakali Francisza z urzędu metropolity archidiecezji Monrowia (Liberia) – jego następcą mianował abpa Lewisa Zeiglera, koadiutora w tej archidiecezji; abpa Alberta Roueta z urzędu metropolity archidiecezji Poitiers (Francja).

15 II – Papież przyjął rezygnację bpa Paula Duffy'ego OMI – złożoną zgodnie z kan. 401, § 1 KPK – z urzędu ordynariusza diecezji Mongu (Zambia); nowym biskupem ordynariuszem tej diecezji mianował o. Evansa Chinyamę Chinyembę OMI, przełożonego delegacji Zgromadzenia Mijonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej w Zambii.



## Śp. abp Józef Mirosław Życiński

Metropolita lubelski abp Józef Mirosław Życiński zmarł nagle w czwartek 10 lutego po południu w Rzymie, gdzie uczestniczył w zgromadzeniu plenarnym Kongregacji Edukacji Katolickiej, której był konsultorem. W poniedziałek spotkał się z Ojcem Świętym podczas audiencji, która odbyła się z tej okazji. Od poniedziałku nie czuł się dobrze, w czwartek zmarł na zawał serca w swoim pokoju w Domus Romana sacerdotalis, gdzie planował pozostać do niedzieli 13 lutego. W sobotę 8 lutego Prymas Polski abp Józef Kowalczyk przewodniczył Mszy św. za jego duszę w kościele polskim pw. św. Stanisława w Rzymie, uroczystości pogrzebowe odbyły się w Polsce.

Śp. abp Życiński urodził się 1 września 194 r. w Nowej Wsi w archidiecezji częstochowskiej, święcenia kapłańskie otrzymał 21 maja 1972 r., po ukończeniu studiów w Wyższym Częstochowskim Seminarium Duchownym w Krakowie. W 1976 r. uzyskał stopień doktora teologii, a w 1978 r. – filozofii. Był wykładowcą PAT, w latach 1982-1990 prodziekanem, a potem dziekanem Wydziału Filozoficznego tej uczelni. W 1988 r. został profesorem zwyczajnym. Od 1999 r. kierował katedrą relacji między nauką a wiarą na Wydziale Filozofii KUL.

Mianowany biskupem tarnowskim 29 września 1990 r., sakrę biskupią przyjął 4 listopada 1990 r. 14 czerwca 1997 r. został podniesiony do godności arcybiskupa Lublina. Był wybitnym filozofem, kosmologiem i teologiem, położył wielkie zasługi w dziedzinie dialogu Kościoła ze światem kultury. Pełnił urząd Wielkiego Kanclerza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, był bardzo aktywnym członkiem Papieskiej Rady ds. Kultury. Organizował w Lublinie Międzynarodowe Kongresy Kultury Chrześcijańskiej, w których

uczestniczyli również przedstawiciele środowisk niekatolickich, a także różne spotkania, sympozja i konwersatoria naukowe.

W Episkopacie Polski był: członkiem Rady Stałej Konferencji oraz Komisji Wspólnej Episkopatu i Rządu RP, przewodniczącym Rady ds. Świeckich, członkiem Komisji ds. Nauki Wiary oraz ds. Duszpasterstwa. Przewodniczył także Radzie Programowej Katolickiej Agencji Informacyjnej.



Otrzymał doktorat *honoris causa* kilku uczelni, współpracował z międzynarodowymi ośrodkami naukowymi: był członkiem Rosyjskiej Akademii Nauk Przyrodniczych, Komitetu Nauk Filozoficznych Polskiej Akademii Nauk oraz Komitetu Biologii Ewolucyjnej i Teoretycznej PAN, Europejskiej Akademii Nauki i Sztuki w Salzburgu, był jednym z jurorów przyznających nagrodę Templetona w dziedzinie dialogu teologii z kulturą współczesną.

Doceniał wartości obecne w innych religiach, organizował spotkania z rabinami, w latach 1999-2005 był członkiem Wspólnej Grupy Roboczej Kościoła Rzymskokatolickiego i Światowej Rady Kościołów.

Jest autorem wielu książek o kulturze i społeczeństwie oraz licznych tekstów publicystycznych. Książki pisane z ks. Michałem Hellerem były bestselleraми. Wykładał m.in. w Berkeley, Oxfordzie oraz na katolickich uczelniach w USA i Australii.

Abp Józef Michalik, bp Stanisław Gądecki i bp Stanisław Budzik w liście kondolencyjnym napisali m.in.: «Odszedł człowiek gorącego serca i głębokiego umysłu, życzliwy i ufny wobec każdego, ale bezkompromisowy wobec fałszu i zła. Wprowadzał optymizm wiary w trudne ludzkie sprawy, umiał w sposób dyskretny pomagać znajdującym się w potrzebie. (...) Był człowiekiem dialogu, umiejącym nawiązywać i podtrzymywać kontakty z ludźmi różnych wyznań i religii, z przedstawicielami wielu środowisk, z wyznawcami rozmaitych poglądów społecznych i politycznych. Był prawdziwym budowniczym mostów pomiędzy Bogiem a człowiekiem, pomiędzy wiarą a rozumem, między nauką a religią. Jego odejście jest wielką stratą dla Kościoła w Polsce, w którym był protektorem ważnych spraw i przewodnikiem wielu umysłów (...) Będzie nam brakować jego przyjaznej obecności, gorącego serca, zaangażowanego i celnie komentującego słowa».

Sekretarz Stanu kard. Tarcisio Bertone napisał w imieniu Benedykta XVI: «W młodym wieku odszedł do Pana wybitny Pasterz, który z miłością troszczył się o powierzonych jego pieczy wiernych, a równocześnie z oddaniem angażował się w życie Kościoła powszechnego».